DZIŚ SPECJALNY PORADNIK

JAKA EMERYTURA DLA NAUCZYCIELA?

WYJAŚNIAMY ZASADY PRZYSŁUGUJĄCYCH IM ŚWIADCZEŃ

Nr ISSN 1230-6134
Nr indeksu 348-252

www.nto.pl

Nr 204 (10 146) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

nto
74 lata
NOWA TRYBUNA OPOLSKA

Czwartek, 3.09.2026

POLSKA

Kolejne zatrzymania w sprawie Zondakrypto. Funkcjonariusze policji i CBA weszli do siedziby Polskiego Komitetu Olimpijskiego

ŚWIAT

Niemiecka policja o podłożonych ładunkach wybuchowych: to była próba sabotażu

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Nowy rok szkolny

Lekcje już trwają, a dyrektorzy wciąż szukają nauczycieli

W wielu szkołach i przedszkolach w regionie wciąż nie można spiąć planów lekcji. Dyrektorzy placówek mierzą się z brakami w kadrach
– Str. 4

Wyjątkowe wydarzenie

Padre Guilherme, didżej w koloratce zagra w Opolu już w najbliższy piątek

W Internecie trwa prawdziwe polowanie na bilety na to wydarzenie, A internauci ostrzegają się wzajemnie, by nie dać się nabrać oszustom
– Str. 3

Rozpoczęła się przebudowa Karolinki. W popularnym centrum handlowym pojawią się nowe sklepy i podziemny parking **– Str. 5**

Duży sukces piłkarzy Odry Opole w rozgrywkach Pucharu Polski. W pierwszej rundzie wyeliminowali faworyzowaną Wisłę Kraków
– Str. 15



FOT. WIKTOR GUMIŃSKI

Przełom w śledztwie

To nie był jego pierwszy atak. Podejrzany dziewiętnastolatek przyznał się do zbrodni

Mirela Mazurkiewicz

Jakub L. tuż po zatrzymaniu nie tylko przyznał się do zamordowania 49-latki w swoim rodzinnym mieście. Opowiedział też, że niecałe dwa miesiące wcześniej zaatakował w Opolu mężczyznę, zadając mu poważne rany głowy. Ofiara do dziś nie odzyskała przytomności.

W środę, 2 września, 19-letni Jakub L. usłyszał w prokuraturze zarzut zabójstwa 49-letniej Diany R. Sekcja zwłok ujawniła, że napastnik zadał kobiecie pięć ciosów młotkiem w głowę oraz cios nożem w brzuch. Do zbrodni doszło 28 sierpnia w Kędzierzynie-Koźlu. Na ciało mieszkanki osiedla Żabieniec natknął się przechodzień. Znajdowało się ono w lesie, niedaleko miejsca, gdzie mieszkała kobieta. Ofiara wyszła z domu z psem na spacer. Zwierzę czuwało przy zwłokach swojej pani.

W środę po południu Jakub L. składał wyjaśnienia przed prokuratorem. Przyznał się do winy. Z jego wyjaśnień wynika, że kobieta była przypadkową ofiarą.

- Na tę chwilę wydaje się, że motywacja podejrzanego wynika z jego stanu zdrowia. Jego postawa i padające treści wyjaśnień wskazują, że konieczne będzie badanie przez biegłych psychiatrów, celem oceny jego poczytalności – mówi prokurator Stanisław Bar z Prokuratury Okręgowej w Opolu.

Mężczyzna miał się powoływać na głosy w głowie, które kazały mu zaatakować.

Podczas zatrzymania Jakub L. przyznał się funkcjonariuszom, że stoi nie tylko za zabójstwem w Kędzierzynie-Koźlu, ale również za brutalnym atakiem młotkiem, do którego doszło tego lata w Opolu. Śledczy powiązali to ze sprawą, której sprawca nie został wcześniej ustalony. Dlatego prokurator przedstawił 19-latkowi również zarzut spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu oraz usiłowania zabójstwa Jana K., do którego doszło w nocy z 4 na 5 lipca w Opolu przy ul. Wapiennej. Kierujący hulajnogą natknął się na rannego mężczyznę i wezwał pomoc. Poszkodowany trafił do szpitala, a lekarze doszli do wniosku, że obrażenia nie mogły powstać na skutek upadku. Ofiara doznała poważnych obrażeń głowy i do dziś nie odzyskała przytomności. Śledczy dowiedzieli się jednak o tym zdarzeniu po czasie, co utrudniało zabezpieczenie materiału. Jednym z dowodów był jednak zapis monitoringu.

- Wizerunek wytypowanej na podstawie zapisu monitoringu osoby odpowiada wyglądowi podejrzanego – mówi prokurator Bar.

Wiele wskazuje na to, że zaatakowany w Opolu mężczyzna również był przypadkową ofiarą i nie znał wcześniej swojego oprawcy.
– Str. 3



FOT. MARIO

Śledztwu poświęcona była specjalna konefrencja prokuratury i policji

Łambinowice

Odnaleziono szczątki polskich żołnierzy z 1939 roku

Bolesław Bezeg

Szef zespołu poszukującego w Łambinowicach szczątków polskich jeńców wojennych z 1939 r. potwierdza, że po czterech latach badań udało się znaleźć kwaterę Polaków.

W opolskiej siedzibie Centralnego Muzeum Jeńców Wojennych odbyła się dziś konferencja prasowa podsumowująca czwarty sezon realizacji projektu „W poszukiwaniu grobów Polaków w Miejscu Pamięci Narodowej w Łambinowicach". Tegoroczne badania zakończyły się największym sukcesem od początku poszukiwań.

- Kończymy sezon badań, który chcemy szczególnie wyróżnić z tego powodu, że zakończył się on sukcesem. Tezy, które postawiliśmy sobie my, historycy, archeolodzy i inni interpretatorzy dokumentów, zostały zweryfikowanejkonkretnie przez archeologów i natrafiliśmy na ludzkie szczątki, a przy nich artefakty, które dają pewność, że odkryliśmy kwaterę polskich żołnierzy - powiedziała otwierając konferencję Violetta Rezler-Wasielewska dyrektor Centralnego Muzeum Jeńców Wojennych.

Jak wyjaśniła podczas konferencji podsumowującej badania, od dawna wiadomo było, że na łambinowickich cmentarzach istniały pochówki polskich żołnierzy, którzy trafili do obozu Stalag Lamsdorf VIII B w dzisiejszych Łambinowicach, ale pochówki te znikły na przestrzeni dekad, które minęły od czasów II wojny światowej.
– Str. 4

eprasa.pl 8fca5f5a29

POLECAMY

JUTRO: Za rok wybory. To będzie ostra kampania SOBOTA: Bałtyk w jesiennej scenerii

3.09.2026
Czwartek

Dziś imieniny obchodzą: Izabela, Bronisław, Szymon
Telefon alarmowy: 112

nto.pl

Redaktor naczelny
Tomasz Kapica
Newsroom
Robert Lodziński
Wydawcy
Bolesław Bezeg,
Wiesław Kaczmar,
Robert Lodziński

www.nto.pl

Redakcja
ul. Powstańców Śląskich 9,
45-086 Opole
tel. 77 44 32 500
w godz. od 8.00 do 16.00
nto@nto.pl oraz online@nto.pl
Dyrektor biura reklamy
Tomasz Jaroch
Dyrektor marketingu
Justyna Duchnowska

Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Milowice,
ul. Baczyńskiego 25a

PRO MEDIA SPÓŁKA Z O.O.

Wydawca Pro Media Sp. z o.o.
ul. Powstańców Śląskich 9,
45-086 Opole
Prezes zarządu
Robert Glinkowski
Projekt graficzny
Tomasz Bocheński

PBC

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.nto.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

O KROK OD TRAGEDII

Wracali z rodzinnych wakacji, rozbili się niedaleko domu

Radosław Dimitrow

Rodzinny powrót z wakacji zakończył się wyjątkowo dramatycznie. Środowej nocy na drodze krajowej nr 94 w miejscowości Izbicko, samochód osobowy wbił się w bariery ochronne i dachował. Poszkodowane zostały łącznie trzy osoby, w tym małe dziecko.

Jak wynika ze wstępnych ustaleń, około 40-letni mężczyzna kierujący volkswagenem nagle zjechał ze swojego pasa ruchu. Pojazd uderzył bezpośrednio w metalowe barierki oddzielające jezdnię od chodnika. Siła uderzenia była na tyle duża, że samochód przewrócił się na bok.

Na asfalcie nie było żadnych śladów hamowania. W wypadku nie uczestniczył również żaden inny pojazd.

Brak prób uniknięcia zderzenia i zjechanie z drogi sugerują konkretną przyczynę. Pracujący na miejscu mundurowi podejrzewają, że kierowca mógł po prostu zasnąć za kierownicą.

Jak udało nam się nieoficjalnie ustalić, rodzina mogła być wyczerpana po długiej podróży. Wcześniej wracali późnym samolotem z zagranicznego urlopu, a zmęczenie dało o sobie znać podczas powrotu z lotniska. Kierowca zmierzał do domu pod Opolem, a do pokonania pozostał mu ostatni, krótki odcinek.

Skutki zdarzenia okazały się poważne. W wypadku ucierpiał sam kierowca, 37-letnia pasażerka oraz podróżujące z nimi 6-letnie dziecko.

Zgłoszenie do służb ratunkowych wpłynęło dokładnie o godzinie 1:12. Na miejsce natychmiast zadysponowano liczne siły ratownicze. Jak informują druhowie z OSP Izbicko (którzy wyjechali w pięcioosobowym składzie), w nocnej akcji na krajówce brały udział także dwa zastępy z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Strzelcach Opolskich oraz jednostka OSP Krośnica.

Po zabezpieczeniu rozbitego volkswagena i udzieleniu pierwszej pomocy, wszyscy poszkodowani zostali bezpiecznie przekazani pod opiekę załóg Zespołów Ratownictwa Medycznego. Policja prowadzi teraz czynności mające na celu dokładne wyjaśnienie okoliczności tego wypadku. ©℗

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Nową Trybunę Opolską”

tel. 77 540 78 30
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nto.pl

POGODA

dziś
24°C/14°C

jutro
26°C/17°C

OPOLE

Kłódki zakochanych znikną z Mostu Groszowego. To koniec opolskiej tradycji

Sławomir Draguła

Miejski Zarząd Dróg w Opolu poinformował, że za dwa tygodnie planuje usunięcie kłódek zakochanych z Mostu Groszowego przerzuconego przez Młynówkę. - Do tego czasu zainteresowane osoby mogą zabrać pamiątkowe kłódki z przeprawy - informuje Mariusz Chałupnik z Miejskiego Zarząd Dróg w Opolu.



FOT. MZD OPOLE

Kłódki zakochanych wieszane są na elementach mostu od wielu lat.

Ponad 100-letni Most Groszowy prowadzi z placu Wolności na występ Pasiekę. Opolanie nazywają go również Zielonym Mostkiem czy Mostkiem Zakochanych. Co ciekawe, przeprawa został w całości wykonana ręcznie, ręcznie wykonane są też kute elementy metalowe mostu. Na środku znajduje się zwieńczenie łączące stalowe słupy w formie łuku koszowego, z kratownicy nakrytej blaszanymi daszkami. Po jego obu stronach umieszczony jest herb Opola, u dołu zaś zawieszona jest ozdobna latarnia.

Od lat na balustradach mostu zakochani wieszają kłódki, które mają być symbolem ich nierozerwalnej miłości. Najczęściej zawierają one wygrawerowane lub wpisane pisakiem imiona albo inicjały par.

Kiedy w 2020 roku remontowano most, Wojewódzki Konserwator Zabytków w Opolu zalecił ich usunięcie. Miejski Zarząd Dróg w Opolu zdemontował je wszystkie. Kłódki poszły na złom, a zysk został przekazany na cel charytatywny.

- Zysk z przetopienia kłódek został przekazany na Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy - poinformował Adam Leszczyński, rzecznik prasowy Urzędu Miasta Opole.

Teraz Miejski Zarząd Dróg w Opolu znów przygotowuje się do usunięcia kłódek z mostu.

Co jest powodem tych działań?

- Kłódki niszczą powłokę antykorozyjną i dodatkowo dociążają obiekt, a przypominamy, że Most Groszowy wpisany jest do rejestru zabytków - informuje Mariusz Chałupnik, rzecznik MZD w Opolu. ©℗

OPOLE



FOT. UM OPOLE

Koncert Padre Guilherme

Takiej sceny Itaka Arena jeszcze nie widziała

Na murawie stadionu trwa budowa gigantycznej sceny przed piątkowym koncertem Padre Guilherme. 4 września portugalski duchowny wystąpi tutaj wraz z Arką Noego i DJ Skytech. Wydarzenie zgromadzi około 14 tys. osób. Będzie to pierwszy koncert Padre Guilherme na stadionie i będzie to zarazem pierwszy tak duży koncert na nowym stadionie. Więcej o tym wydarzeniu na stronie obok.

Mateusz Majnusz

eprasa.pl 8fca5f5a29

PRZEŁOM W ŚLEDZTWIE

Zatrzymany 19-latek przyznał się do zabójstwa. Wcześniej brutalnie pobił mężczyznę w Opolu

dokończenie ze str. 1

Jakub L. tuż po zatrzymaniu nie tylko przyznał się do zamordowania 49-latki w swoim rodzinnym mieście. Opowiedział też, że niecałe dwa miesiące wcześniej zaatakował w Opolu mężczyznę, zadając mu poważne rany głowy. Ofiara do dziś nie odzyskała przytomności.



FOT. POLICJA

Dziewiętnastolatek został zatrzymany w okolicy popełnionej zbrodni.

Zatrzymanie Jakuba L.

19-latek wpadł w ręce funkcjonariuszy we wtorek, 1 września w Kędzierzynie-Koźlu. Policjanci pojechali w rejon, gdzie cztery dni wcześniej doszło do zbrodni, bo przechodzień znalazł tam nóż. Zgłaszający sądził, że przedmiot może mieć związek z morderstwem. Te podejrzenia nie potwierdziły się, natomiast uwagę policjantów zwrócił mężczyzna, który pojawił się na skraju lasu. Odpowiadał on wyglądem rysopisowi stworzonemu na podstawie analizy nagrań z dnia zbrodni, pochodzących m.in. z monitoringu miejskiego, ale też od kierowców przejeżdżających w tym rejonie w czasie, gdy doszło do morderstwa.

- Policjanci zatrzymali tego mężczyznę. Podczas kontroli znaleźli przy nim nóż i młotek, od początku typowany jako jedno z narzędzi zbrodni – informuje asp. Ewelina Karpińska z Komendy Wojewódzkiej Policji w Opolu.

Z nieoficjalnych ustaleń nto wynika, że Jakub L. mieszkał na osiedlu sąsiadującym z tym, na którym mieszkała zamordowana i często był widywany, jak przechadzał się bez wyraźnego celu po tej części miasta.

Śledczy czekają na wyniki ekspertyz. Mają one dać odpowiedź na pytanie, czy na zabezpieczonych narzędziach i na plecaku podejrzanego znajdują się ślady biologiczne ofiary.

- Wewnątrz plecaka ujawniono ślady, które mogą być śladami krwi – uzupełnia prokurator Bar.

Ekspertyzy zostały zlecone w trybie pilnym, a ich wyniki mają być znane lada moment.

Policjanci wykluczyli natomiast, by 19-latek straszył nożem 12-latkę w Kędzierzynie-Koźlu. Przypomnijmy, w mieście zawrzało po tym, jak krótko po zabójstwie pojawiły się doniesienia o mężczyźnie, który w parku miał grozić dziecku nożem.

Co dalej w sprawie?

W środę odbyła się sekcja zwłok kobiety, która potwierdziła, że obrażenia zadane ofierze odpowiadają zabezpieczonym narzędziom.

Śledztwo przejęła Prokuratura Okręgowa w Opolu. Prokurator przyjął, że zabijając 49-latkę Jakub L. działał ze szczególnym okrucieństwem, dlatego grozi mu od 15 do 30 lat pozbawienia wolności, a nawet dożywocie. Gdyby okazało się, że był niepoczytalny – uniknąłby kary.

Po zakończeniu czynności z podejrzanym prokurator wystąpi do sądu z wnioskiem o tymczasowy areszt. Zdaniem lekarza stan zdrowia młodego mężczyzny pozwala na zastosowanie takiego środka. Wniosek w tej sprawie najpewniej trafi do sądu w czwartek rano. Sąd na jego rozpoznanie ma 24 godziny.

Jakub L. powiedział śledczym, że w przeszłości był leczony psychiatrycznie i zażywał substancje psychoaktywne. Nie wiadomo, czy pod ich wpływem był również podczas ataków na swoje ofiary. ©℗

WYJĄTKOWE WYDARZENIE

Koncert księdza - didżeja w Opolu to absolutny fenomen. Chętni do dziś polują na bilet, ale trzeba uważać na oszustów

Mirela Mazurkiewicz

Wejściówki na piątkowy (4 września) koncert z udziałem portugalskiego duchownego Padre Guilherme rozeszły się w mig, a im bliżej terminu, tym więcej osób szuka ich w drugim obiegu. Internauci ostrzegają się wzajemnie, by nie dać się nabrać na fałszywe oferty.

W mediach społecznościowych w ostatnich dniach zainteresowanie biletami jest spore. Ci, którym nie udało się kupić wejściówek w regularnej sprzedaży zamieszczają posty, licząc na bilet z drugiej ręki. Pojawiają się również oferty odsprzedaży. Tylko pod jedną z nich w ciągu doby pojawiło się blisko sto komentarzy.

- Nie jestem fanką tego rodzaju muzyki, a w kościele bywam sporadycznie, ale skusił mnie fenomen księdza DJ-a, bo ludzie oszaleli na punkcie jego koncertu. Dlatego postanowiłam zobaczyć to na własne oczy – mówi Adrianna z Opola, która namówiła do udziału w wydarzeniu znajomych.

Katarzyna, mieszkanka jednej z miejscowości w powiecie opolskim, ma 45 lat i do kościoła chodzi w każdą niedzielę. Udział w koncercie zaproponowała swoim nastoletnim dzieciom, bo one nie garną się do uczestnictwa w parafialnej wspólnocie.

- Nie do końca wiem, czego spodziewać się po tym koncercie, ale chciałabym im pokazać, że wielbić Pana można nie tylko typową modlitwą. Myślę, że Kościół potrzebuje dzisiaj nowych form, które przyciągną młodych – ocenia.

Kim jest Padre Guilherme?

52-letni Padre Guilherme jest katolickim księdzem, kapelanem wojskowym, a także twórcą muzyki elektronicznej, który mówi, że konsoleta jest dla niego amboną. Jego fenomen rozpoczął się podczas Światowych Dni Młodzieży w Lizbonie w 2023 roku, gdy zagrał dla pielgrzymów czekających na Mszę św. z papieżem Franciszkiem. Wówczas DJ w koloratce wystąpił dla około 1,5 miliona młodych ludzi, a elektroniczne brzmienia przeplatał słowami Jana Pawła II, fragmentami papieskich przemówień i chrześcijańskim przesłaniem.

Dziś Padre Guilherme jest znany na całym świecie. Jego koncerty to nie tylko muzyka, ale również widowisko. Pierwotnie wydarzenie w Opolu miało się odbyć 4 września na placu przed opolską katedrą, ale zainteresowanie fanów duchownego przerosło założenia organizatorów. Bilety-cegiełki, z których dochód ma być przeznaczony na remont katedry, rozeszły się na pniu, a wielu chętnych musiało obejść się smakiem. Aby nie zostawiać ich z niczym, przeniesiono koncert na Itaka Arenę. Dla fanów muzyki elektronicznej tworzonej przez portugalskiego duchownego oznaczało to 10 tysięcy dodatkowych wejściówek, ale i one rozeszły się w mig.



FOT. RB ARKADIUSZA WIŚNIEWSKIEGO

Padre Guilherme w miniony wtorek kibicował piłkarzom Odry w starciu z Wisłą Kraków. Oczywiście, w klubowej koszulce.

- Biletów nie ma w sprzedaży już od dawna – mówi ks. prof. Jerzy Kostorz, kapelan Ludzi Sportu Opolszczyzny.

Uwaga na oszustów

Duże zainteresowanie spowodowało wysyp ofert kupienia biletu z drugiej ręki, ale tu trzeba być ostrożnym, by nie paść ofiarą oszustwa. Część internautów alarmuje, że skuszeni wizją udziału w koncercie stracili pieniądze.

- Przyjęliśmy jedno takie zgłoszenie. Osoba zgłaszająca poinformowała, że zapłaciła za bilet, ale nie otrzymała ani biletu, ani zwrotu pieniędzy. Prowadzimy czynności sprawdzające w tej sprawie – mówi st. asp. Przemysław Kędzior z Komendy Miejskiej Policji w Opolu.

Pierwotnie bilet-cegiełka kosztował 100 złotych. W internecie można natrafić na oferty sprzedaży za dwukrotność tej ceny. Czasami również ci, którzy polują na bilet oferują wyższą kwotę, byle tylko zagwarantować sobie udział w wydarzeniu.

Piątkowy występ będzie chrztem bojowym dla opolskiego stadionu, bo takiego koncertu tu jeszcze nie było. We wtorek, 1 września, na Itaka Arenie Odra Opole walczyła w Pucharze Polski z Wisłą Kraków, pokonując ekstraklasowy zespół 2-1. Gościem specjalnym meczu był Padre Guilherme, który zaprezentował się w koszulce gospodarzy.

Ekipa techniczna pojawi się w Opolu w czwartek. Próba sceny ma się odbyć w nocy z czwartku na piątek, ale Padre Guilherme raczej nie będzie na niej obecny. ©℗

eprasa.pl 8fca5f5a29

NOWY ROK SZKOLNY

Lekcje w szkołach trwają, a dyrektorzy wciąż szukają nauczycieli. W oświacie czeka ponad 100 ofert pracy

Radosław Dimitrow

W wielu szkołach i przedszkolach w regionie wciąż nie można spiąć planów lekcji. Dyrektorzy placówek mierzą się z brakami w kadrach. Tylko wczoraj w bazach opolskiego kuratorium oświaty widniało aż 126 aktywnych ofert pracy.



FOT. RADOSŁAW DIMITROW

Dla dyrektorów placówek oświatowych brak kadry to spory problem

Szkoły najpilniej poszukują obecnie nauczycieli wspomagających, wychowania przedszkolnego, pedagogów specjalnych, a także specjalistów od języków obcych i przedmiotów zawodowych. Z rekrutacyjnymi trudnościami zmagają się przede wszystkim niewielkie placówki, często zlokalizowane na terenach wiejskich. Przykładowo Szkoła Podstawowa w Komorznie (gmina Wołczyn) poszukuje nauczycieli przyrody, biologii i geografii. Szkoła w Rozmierce (gmina Strzelce Opolskie) potrzebuje polonisty, a Zespół Szkół w Pietrowicach (gmina Głubczyce) poszukuje geografa.

Problem ze znalezieniem pracownika pojawia się najczęściej tam, gdzie do wzięcia jest zaledwie ułamek etatu lub praca na krótkie zastępstwo, np. na kilka miesięcy.

– W naszym przypadku nauczyciel geografii planuje powrót do pracy w październiku, więc zatrudnienie miało być czasowe, zaledwie na jeden miesiąc. W związku z brakiem chętnych, najprawdopodobniej przypiszemy te godziny innemu nauczycielowi, który pracuje już u nas na cały etat – tłumaczy Bogdan Kulik, dyrektor Zespołu Szkół w Pietrowicach.

Ratunek w osobach bez kwalifikacji

Szkoły są bezwzględnie zobowiązane do realizacji podstawy programowej, co wyklucza odwoływanie zajęć. W kryzysowych sytuacjach, jeśli oficjalne ogłoszenia nie przynoszą skutku, dyrektorzy mogą starać się o zatrudnienie osoby bez pełnych kwalifikacji – na przykład osoby przygotowującej się do zawodu. Wymaga to jednak oficjalnej zgody kuratora;

– Patrząc na liczbę wakatów, sytuacja jest podobna do tej z ubiegłego roku – zauważa Agnieszka Szczepanik z Kuratorium Oświaty w Opolu. – Wzrosła natomiast liczba zapytań o zatrudnienie osób bez pełnych kwalifikacji. Łącznie wpłynęło do nas 405 takich wniosków, czyli o sto więcej niż w poprzednim roku. W zdecydowanej większości przypadków kurator wyraża na to zgodę.

Pewnym ułatwieniem dla placówek jest niedawna zmiana przepisów. Zniesiono bowiem limit 1,5 etatu dla nauczycieli przedmiotów zawodowych, z czego chętnie korzystają dyrektorzy szkół średnich.

– Skorzystaliśmy z tego przepisu. Mamy bardzo doświadczoną kadrę, a nauczyciele, którzy wyrazili taką wolę, otrzymali po prostu dodatkowe godziny lekcyjne – potwierdza Halina Kajstura, dyrektor Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Strzelcach Opolskich.

Mimo alarmujących doniesień ze szkół, ostatni „Barometr Zawodów" (to raport przygotowywany przez urzędu pracy) wskazuje, że w profesji nauczyciela na Opolszczyźnie panuje równowaga między popytem a podażą. Sytuacja stabilizuje się z brutalnego powodu: choć widać znacznie mniejsze zainteresowanie pracą w szkole, to jednocześnie w placówkach dramatycznie ubywa samych uczniów. Prognozy demograficzne dla Opolszczyzny na najbliższe lata są niestety fatalne. ©℗

ZIEMIA PRZEMÓWIŁA

Szczątki znalezione na cmentarzu w Łambinowicach należą do polskich żołnierzy z września 1939 roku. Te groby zostały zapomniane

dokończenie ze str. 1

Szef zespołu poszukującego szczątków polskich jeńców wojennych z 1939 r. potwierdza, że po czterech latach badań udało się znaleźć kwaterę Polaków. Marszałek Kubalańca zapowiedział dalsze finansowanie badań w kolejnych sezonach.

Zniknęły pochówki, ale przede wszystkim zniknęły jakiekolwiek informacje, które mówiłyby o żołnierzach polskiej armii wziętych do niewoli w czasie wojny obronnej w 1939 roku, a którzy zostaliby pochowani na terenie ówczesnego obozu jenieckiego w Łambinowicach.

- Jeszcze niedawno oprowadzając po jenieckich cmentarzach, mówiłam zwiedzającym, że nie ma na nich śladów z okresu II wojny światowej. Dziś to się już zmieniło, bo prace zespołu doktora Dawida Kobiałki zweryfikowały nasze teorie. Dzisiaj gdybyśmy się spotkali na starym cmentarzu jenieckim, mogłabym państwu pokazać konkretne miejsca, które kryją ludzkie szczątki z czasów II wojny światowej - dodała dyrektor Rezler-Wasielewska.

Violetta Rezler-Wasielewska podkreśliła, że realizacja projektu była możliwa dzięki wsparciu finansowemu z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Opolskiego.

- To symboliczne, że o odkryciu grobów polskich żołnierzy z września 1939 r. rozmawiamy dzień po obchodach rocznicy rozpoczęcia II wojny światowej - powiedział wicemarszałek województwa opolskiego Zbigniew Kubalańca. - Przez te wszystkie lata istnienia muzeum udało się ustalić mogiły włoskie, serbskie, brytyjskie, francuskie, ogromny cmentarz rosyjski, a nie mogliśmy znaleźć polskich mogił. Gdy Pani Dyrektor do nas przyszła z prośbą o 150 tysięcy, z projektem, wg którego na bazie wcześniejszych obserwacji i pracy naukowej istniały przesłanki, że w tym miejscu te mogiły mogły się znajdować, to nie mieliśmy wątpliwości żadnych, że jest to nasza odpowiedzialność, aby do tych polskich grobów w końcu dotrzeć i odnaleźć.

Marszałek Kubalańca wyraził nadzieję, że ostatnie odkrycia to dopiero początek większego dzieła,



FOT. CMJW W OPOLU

Prace poszukiwawcze grobów polskich żołnierzy więzionych w stalagu Lamsdorf będą kontynuowane w kolejnych latach.

a także, że uda się odnalezione szczątki zidentyfikować, ustalić tożsamość pochowanych tam żołnierzy, ich stopnie wojskowe, a następnie godnie indywidualnie pochować.

- Wiemy, że tych mogił polskich żołnierzy na terenie cmentarza jest więcej, więc jeżeli kolejne takie projekty się pojawią i muzeum podejmie się kolejnych prac poszukiwawczych, to my ze swojej strony deklarujemy finansowanie - dodał wicemarszałek Kubalańca.

Obecna na konferencji Agnieszka Kamińska dyrektor Departamentu Kultury i Dziedzictwa Regionalnego Urzędu Marszałkowskiego Województwa Opolskiego wyraziła nadzieję, że uda się odnaleźć także pochówki jeńców polskich - żołnierzy Powstania Warszawskiego, które także muszą się znajdować w łambinowickich lasach.

- Przystępując do tegorocznych badań w lipcu mieliśmy wytypowane kilka miejsc, które mogły skrywać groby polskich żołnierzy, którzy do Lamsdorf trafili we wrześniu 1939 roku i jak wynikało z materiałów archiwalnych musieli umrzeć w czasie przebywania w niewoli. W trakcie tegorocznych badań odkryliśmy przestrzeń, którą obecnie nazywamy roboczo kwaterą polską. Dzisiaj możemy z pełną odpowiedzialnością powiedzieć, że to są groby właśnie żołnierzy Września - powiedział dr Dawid Kobiałka kierownik projektu badawczego.

Zapytany o przesłanki dla takiego stwierdzenia powiedział, że wskazują na to artefakty, które zostały odnalezione przy szczątkach: polskie wojskowe nieśmiertelniki wzór '33, polskie guziki wojskowe i fragmenty mundurów, które się przy nich zachowały. ©℗

eprasa.pl 8fca5f5a29

GOSPODARKA

Rusza wielka przebudowa Karolinki w Opolu. Pojawią się nowe sklepy i podziemny parking

Mateusz Majnusz

Rozpoczyna się rozbudowa centrum handlowego, która potrwa do drugiego kwartału 2028 roku. W planach jest nie tylko większa powierzchnia handlowa, ale przede wszystkim nowe marki. Część z nich ma być nowością zarówno dla Karolinki, jak i całej Opolszczyzny.

Centrum Handlowego Karolinka w Opolu zostanie powiększone o ponad 8 tys. mkw. powierzchni najmu. Pojawi się około 30 nowych lokali, a pod rozbudowaną częścią powstanie parking na około 180 samochodów. Inwestycja pochłonie około 100 mln zł.

- Rozbudowa obejmie łącznie około 18 tys. mkw. powierzchni. Z tego ponad 8 tys. mkw. będzie przeznaczone na nową powierzchnię najmu. To właśnie tam pojawią się kolejne sklepy. Planujemy otwarcie około trzydziestu nowych lokali - mówi Aleksandra Szrajer-Kolanko, dyrektor Centrum Handlowego Karolinka w Opolu.

Na konkretne nazwy sklepów trzeba poczekać. Rozmowy z potencjalnymi najemcami nadal trwają. Wiadomo jednak, w jakich branżach Karolinka chce się rozwijać.

- Skupiamy się głównie na branży fashion, uzupełniając ją dodatkowo o brandy związane z akcesoriami, kosmetyką i akcesoriami do domu - zapowiada dyrektor Karolinki.

Jak usłyszeliśmy, część najemców będzie nowością nie tylko dla samej Karolinki, ale również dla Opola.

Zmiany będą zauważalne już w czasie prac. Rozbudowa obejmie teren znajdujący się pomiędzy głównym wejściem do Karolinki a wejściem od strony strefy restauracyjnej. Cały ten teren budowy, który jest teraz wygrodzony, będzie centrum handlowym.



FOT. MATEUSZ MAJNUSZ/KOLAŻ MM

Prace przy przebudowie centrum handlowego już się rozpoczęły. Zakończą się za około półtora roku.

Pod nową częścią obiektu powstanie parking podziemny na 180 samochodów. Oznacza to jednak, że kierowcy muszą przygotować się na utrudnienia w czasie budowy. Teren wygrodzony na potrzeby inwestycji pozostanie wyłączony z użytkowania aż do zakończenia robót.

Ważna informacja dotyczy również zasad parkowania. Obecnie parking przy Karolince jest płatny (2 pierwsze godziny postoju są darmowe, ale konieczne jest pobranie biletu w parkomacie). W związku z zaawansowanymi pracami od grudnia ma zostać uruchomiony parking bezpłatny. Nie wiadomo jeszcze, czy po zakończeniu inwestycji opłaty wrócą.

Sama Karolinka ma po przebudowie zyskać również nową fasadę oraz zmienioną przestrzeń wokół budynku. Planowane są nowe nasadzenia, roślinność i mała architektura.

Wartość całej inwestycji to około 100 mln zł. Za jej realizację odpowiadać będzie firma Adamietz.

Prezydent Opola Arkadiusz Wiśniewski podkreśla, że tak duża inwestycja ma znaczenie nie tylko dla samego centrum handlowego.

- Miasto się rozwija i to jest dowód tego. To ważne, żeby Opole pełniło funkcję takiego regionalnego centrum usług - mówi prezydent.

Jak dodaje, inwestycja oznacza również pracę dla firm zaangażowanych w budowę i późniejsze wykańczanie nowych powierzchni, a w przyszłości także kolejne miejsca pracy.

- Sto milionów złotych nakładów inwestycyjnych, czyli to są pieniądze, które tu będą wydane, więc zarobią podwykonawcy, wykonawcy, potem zarobią też ci, którzy będą wykańczać wnętrza i tak dalej. Pojawią się kolejne miejsca pracy - wskazuje Arkadiusz Wiśniewski.

Przebudowa ma zakończyć się w drugim kwartale 2028 roku. ©℗

POLICJA W AKCJI

Opolscy funkcjonariusze pomogli w rozbiciu grupy przestępczej

Marcin Żukowski

Policja zatrzymała członków grupy przestępczej, która działała na terenie południowej Polski. W skoordynowanej akcji służb uczestniczyli m.in. policjanci z Samodzielnego Pododdziału Kontrterrorystycznego w Opolu. Na razie zatrzymano siedem osób.


FOT. POLICJA

Sprawa jest rozwojowa, a śledczy nie wykluczają kolejnych zatrzymań i postawienia podejrzanym dodatkowych zarzutów.

Maszyny budowlane, elementy infrastruktury kolejowej, elektronarzędzia oraz samochody – te przedmioty padały łupem zorganizowanej grupy przestępczej działającej od 2023 roku na terenie województw śląskiego i małopolskiego.

Zgromadzony materiał dowodowy wskazuje, że członkowie grupy prowadzili także działalność związaną z przestępczością narkotykową.

Jak informują policjanci, łączne straty spowodowane działalnością tej grupy oszacowano na około 10 milionów złotych.

Do przerwania przestępczego procederu doszło podczas wakacji. Sosnowieccy policjanci, wsparci przez połączone siły policyjnych kontrterrorystów z kilku miast, w tym z Opola, a także Straży Granicznej i Służby Ochrony Kolei, przeprowadzili skoordynowaną akcję wymierzoną w tę grupę. Udało się zatrzymać w sumie siedmiu mężczyzn w wieku od 37 do 51 lat, w tym lidera grupy.

- W trakcie realizacji śledczy odzyskali część skradzionego mienia, zabezpieczyli także ponad 600 gramów środków odurzających, gotówkę, a także przedmioty przypominające broń – relacjonują policjanci.

Prokurator postawił zatrzymanym zarzuty udziału w zorganizowanej grupie przestępczej. Dodatkowo przedstawiono im zarzuty dotyczące kradzieży, kradzieży z włamaniem, paserstwa umyślnego oraz posiadania znacznych ilości środków odurzających oraz ich udzielania. ©℗

REKLAMA 0011556299



eprasa.pl 8fca5f5a29

FOKUS

• Jutro Sejm ma wybrać sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Kandydatami są **Maciej Berek i Artur Kotowski**

WARSZAWA

Zatrzymania w sprawie Zondacrypto. Funkcjonariusze weszli do PKOl

Policja i CBA zatrzymały w środę trzy osoby ws. Zondacrypto – poinformował na platformie X szef Ministerstwa Sprawiedliwości, prokurator generalny Waldemar Żurek

oprac. Karolina Wrońska

„Kolejne działania w sprawie ZondaCrypto. Na polecenie prokuratury Policja i CBA zatrzymały dziś 3 osoby" – podał Żurek na X.

Dodał, że w toku prowadzonych przeszukań zabezpieczono m.in. „luksusowe auta, zegarki, biżuterię oraz znaczną ilość gotówki".

Minister sprawiedliwości poinformował ponadto, że równolegle funkcjonariusze Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości zabezpieczają dokumentację w siedzibach Polskiego Komitetu Olimpijskiego oraz UOKiK.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Minister sprawiedliwości Waldemar Żurek potwierdził kolejne działania i zatrzymania w sprawie Zondacrypto

Zatrzymani usłyszą zarzuty

Trzej zatrzymani ws. Zondacrypto zostaną doprowadzeni do śląskiego wydziału Prokuratury Krajowej w Katowicach w celu m.in. ogłoszenia zarzutów, a następnie podjęcia decyzji ws. ewentualnego zastosowania wobec nich środków zapobiegawczych – podała rzeczniczka prasowa Prokuratora Generalnego prok. Anna Adamiak.

W środowym komunikacie prokurator podała, że dwie osoby – J.W. oraz A.P. – zostały zatrzymane przez policję. Natomiast trzecią osobę – R.Z. – zatrzymali funkcjonariusze Centralnego Biura Antykorupcyjnego.

Rzeczniczka prasowa PG podała, że do zatrzymań doszło w miejscach zamieszkania tych osób. Dodała, że na polecenie prokuratora prowadzone są tam przeszukania, obejmujące również pomieszczenia gospodarcze.

Funkcjonariusze zabezpieczyli mienie

Rzeczniczka MSWiA Karolina Gałecka poinformowała, że funkcjonariusze policji i CBA zabezpieczają mienie podejrzanych oraz przeszukują pomieszczenia mieszkalne i gospodarcze.

– Trwają przeszukania pomieszczeń mieszkalnych, gospodarczych. Aktualnie trwa zliczanie m.in. łącznej kwoty biżuterii i samochodów, w tym pojazdów znacznej wartości zabezpieczonych na poczet zabezpieczenia majątkowego w sprawie – powiedziała Gałecka.

Służby weszły do UOKiK i PKOl

Na zlecenie prokuratury Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów przygotowuje kopie dokumentacji z postępowania i sygnały konsumenckie w sprawie Zondacrypto. Współpraca ze służbami przebiega bez zakłóceń – poinformował PAP Urząd.

„Dziś w Urzędzie gościmy przedstawicieli policji, dla których na zlecenie prokuratury przygotowujemy kopię dokumentacji z postępowania oraz sygnały konsumenckie w sprawie Zondacrypto. Współpraca przebiega bez zakłóceń. Informacje w tej sprawie uprzednio przekazywaliśmy również ABW" – przekazał UOKiK.

Rzecznik prasowa Polskiego Komitetu Olimpijskiego Katarzyna Kochaniak potwierdziła PAP, że w środę w siedzibie PKOl pojawili się przedstawiciele służb, którzy poprosili o wydanie dokumentów. Zostały one przygotowane przez pracowników PKOl i im przekazane – powiedziała.

Jak mówiła rzeczniczka, żaden z pracowników PKOl w siedzibie nie został w środę zatrzymany.

27 sierpnia w Warszawie został zatrzymany szef PKOl Radosław Piesiewicz (zgodził się na podanie pełnego nazwiska). Usłyszał zarzuty dotyczące płatnej protekcji oraz zaspokojenia grupy wierzycieli Zondacrypto z pokrzywdzeniem innych w związku z grożącą niewypłacalnością. Nie przyznaje się do winy.

PAP

SEJM

Czarzasty o projektach ustaw prezydenta

oprac. Karolina Wrońska

Po wakacyjnej przerwie zebrał się Sejm. Marszałek Włodzimierz Czarzasty poinformował o statusie ustaw zgłaszanych przez prezydenta.

Włodzimierz Czarzasty przed rozpoczęciem posiedzenia Sejmu odniósł się do zarzutów Karola Nawrockiego, który wielokrotnie mówił, że projekty jego autorstwa trafiają do sejmowej zamrażarki.

Poinformował, że do Sejmu wpłynęły 23 prezydenckie projekty ustaw. Dodał, że 4 z nich zostały rozpatrzone, jeden został skierowany do pierwszego czytania na posiedzeniu Sejmu, a 9 projektów jest na etapie prac komisyjnych.

– Trzy są buble prawne nieskierowane pod obrady, jeden projekt jest bezprzedmiotowy, trzy projekty zapowiedział rząd i grupy posłów, będą kierowane projekty pana prezydenta dalej w momencie, kiedy te projekty innych podmiotów spłyną – podkreślił marszałek Sejmu.

PAP

POLITYKA

Morawiecki wskazał kandydata na wicemarszałka

oprac. Karolina Wrońska

Marcin Horała został wybrany przez klub parlamentarny Rozwój Plus na swojego kandydata na wicemarszałka Sejmu – poinformował były premier Mateusz Morawiecki.

Podczas środowej konferencji prasowej w Woli Władysławowskiej lider Rozwoju Plus poinformował, że w trakcie spotkania, w którym uczestniczyli wszyscy członkowie klubu, udało się zgodnie z procedurą wyłonić kandydata na wicemarszałka Sejmu. – To jest pan minister Marcin Horała – wskazał Morawiecki.

Przypomniał ponadto, że klub Rozwój Plus będzie „forsował" rozszerzenie Prezydium Sejmu „po to, żeby każdy klub, zgodnie z dobrym obyczajem parlamentarnym, mógł mieć wicemarszałka".

W ub. tygodniu Morawiecki zapowiadał, że Rozwój Plus złoży wniosek o poszerzenie Prezydium Sejmu o dwa miejsca – dla swojego klubu oraz dla klubu Centrum.

PAP

KRÓTKO

Lublin

Po 12 latach ruszył proces youtubera

Przed lubelskim sądem rozpoczął się w środę proces byłego youtubera Wojciecha K., którego prokuratura oskarżyła o przesyłanie 13-latce materiałów pornograficznych. Za czyny popełnione w 2014 r. 31-latkowi grozi do trzech lat więzienia. Sędzia Małgorzata Tatara-Wajs z Sądu Rejonowego Lublin-Zachód na początku procesu zadecydowała, że z uwagi na dobre obyczaje i ważny interes prywatny pokrzywdzonej rozprawa będzie się toczyć z wyłączeniem jawności.

Gorzów Wielkopolski

Były nauczyciel oskarżony o pedofilię

Do 15 lat więzienia grozi oskarżonemu o pedofilię 48-letniemu Robertowi S., byłemu nauczycielowi jednej ze szkół podstawowych w Gorzowie Wlkp. Tamtejsza prokuratura rejonowa zakończyła śledztwo i w środę skierowała do sądu akt oskarżenia. Mężczyzna został oskarżony o popełnienie 15 przestępstw, w tym 13 zarzutów dotyczy tych o charakterze seksualnym na szkodę ośmiu dziewcząt. Dwa pozostałe zarzuty są związane z posiadaniem treści pedofilskich i rozpijaniem małoletniej – poinformowała rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Gorzowie Wlkp. Mariola Wojciechowska-Grześkowiak.

Częstochowa

Śledztwo po wypadku na autostradzie A1

Częstochowska prokuratura wszczęła w środę śledztwo w sprawie tragicznego wypadku na autostradzie A1 na wysokości Mykanowa. Zginęły w nim cztery osoby, a cztery inne zostały ranne. Sprawa badana jest pod kątem nieumyślnego sprowadzenia katastrofy w ruchu lądowym.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Nie dążymy do konfliktu z Rosją, ale wygląda na to, że Rosja prowadzi z nami wojnę hybrydową i musimy pokazać Putinowi, że nie damy się zastraszyć

RADOSŁAW SIKORSKI
minister spraw zagranicznych

eprasa.pl 8fca5f5a29

NIEMCY

Niemiecka policja: Próba sabotażu infrastruktury krytycznej na zachodzie kraju

oprac. Anna Nagel

Służby w Niemczech odnotowały próbę sabotażu sieci energetycznej w Bergheim na zachodzie kraju - poinformowała w środę lokalna policja, dodając, że w sprawie toczy się śledztwo.

Do „umyślnego" uszkodzenia infrastruktury technicznej doszło we wtorek około godz. 16 – podała agencja Reutera, powołując się na policję w Bergheim. Dostawy energii w regionie nie zostały zakłócone.

Funkcjonariusze nie sprecyzowali, co dokładnie uległo uszkodzeniu.

We wtorek w Brandenburgii w gminie Turnow-Preilack, około 20 km od niemiecko-polskiej granicy, służby odkryły ładunek wybuchowy na stacji elektroenergetycznej.

Miejscowy operator sieci, Amprion, potwierdził zdarzenie w oficjalnym komunikacie i poinformował o „dużym prawdopodobieństwie" ingerencji z zewnątrz. „W konsekwencji doszło do awarii urządzeń w firmie RWE Power" – oświadczył dostawca, dodając, że stabilność sieci oraz dostawy prądu nie zostały zakłócone.

W kontekście obu sytuacji agencja Reutera przypomniała, że niemiecka infrastruktura energetyczna była już wcześniej atakowana, m.in. przez lewicowych bojowników.

Oba incydenty miały miejsce tego samego dnia, kiedy Berlin oficjalnie oskarżył Rosję o próbę ataku na ukraiński samolot transportowy na lotnisku w Lipsku na początku sierpnia. Wówczas pracownicy tego trzeciego największego w Europie hubu cargo znaleźli na płycie przy samolocie Antonow drona z ładunkiem wybuchowym.

Tymczasem w nocy z wtorku na środę rosyjski przywódca Władimir Putin oskarżył władze Niemiec o sfabrykowanie dowodów na zaangażowanie jego kraju w incydent z dronami na lotnisku w Lipsku i nazwał podjęte przez rząd w Berlinie kroki odwetowe „poważnym błędem".

PAP



FOT. IMAGO/CHRISTOPH HARDT/EAST NEWS

Linie energetyczne w pobliżu elektrowni w Bergheim na zachodzie Niemiec

FRANCJA

Córka pierwszej damy Francji też wybrała młodszego partnera

Kazimierz Sikorski

42-letnia Tiphaine Auzière, córka francuskiej pierwszej damy Brigitte Macron, podąża śladami swojej matki – według mediów nawiązała romans z mężczyzną młodszym od siebie o 20 lat.

Córka pierwszej damy Francji, Brigitte Macron, spotyka się z mężczyzną młodszym od niej o 20 lat, co wywołuje porównania do małżeństwa Brigitte z prezydentem Francji, w którym również występuje znaczna różnica wieku.

Tiphaine Auzière nawiązała romans ze studentem biznesu Antoine'em Lecomte. Na opublikowaniu na Instagramie filmie widać, jak są blisko siebie podczas podróży do Amsterdamu. Para miała się poznać latem w Le Touquet – nadmorskim kurorcie na północno-zachodnim wybrzeżu Francji.

Lecomte pracował tam jako instruktor kitesurfingu i uczył Auzière pływania na elektrycznej desce surfingowej. Nowy partner Auzière pojawił się po jej rozstaniu z Cyrilem Hanouną, kontrowersyjnym francuskim prezenterem telewizyjnym. Para rezwała ze sobą w maju.

Bliski znajomy Auzière powiedział francuskiemu magazynowi „Gala", że prawniczka i polityczka szybko nawiązała nić porozumienia z Lecomte'em. Dodał, że od razu między nimi zaiskrzyło. Łączy ich zamiłowanie do Le Touquet i pasja do podróży.

Francuska prasa przypomina, że Brigitte (73 lata) i prezydent Francji Emmanuel Macron (48 lat) dzieli różnica wieku wynosząca 25 lat.

UNIA EUROPEJSKA

Unijni ministrowie na temat kolejnych sankcji dla Rosji

oprac. Anna Nagel

Szefowa dyplomacji UE Kaja Kallas oceniła w środę, że atak drona w Lipsku nosi „wszelkie znamiona terroryzmu sponsorowanego przez państwo".

Szefowa dyplomacji UE Kaja Kallas Kallas ogłosiła przed posiedzeniem ministrów spraw zagranicznych UE w irlandzkim hrabstwie Wicklow, że tematem rozmów będzie atak na lotnisku w Lipsku, do którego doszło na początku sierpnia. Niemcy ogłosiły we wtorek, że odpowiedzialna za niego jest Rosja.

– Będziemy dyskutować o ataku w Lipsku. Jest jasne, że nosi on wszelkie znamiona terroryzmu sponsorowanego przez państwo – powiedziała wysoka przedstawicielka UE ds. zagranicznych i obronnych.

– Pytanie brzmi, co możemy z tym zrobić. Wezwaliśmy już rosyjskich ambasadorów, zrobiło to wiele państw członkowskich. Omówimy, co jeszcze możemy zrobić – podkreśliła Kallas.

Francja poprze sankcje na Rosję

– Francja wezwała dyplomatę ambasady Rosji w Paryżu w związku z próbą ataku dronowego na lotnisko w Lipska w zeszłym miesiącu – poinformował w środę francuski minister spraw zagranicznych Jean-Noel Barrot w Brukseli. Dodał, że Paryż opowie się za nałożeniem kolejnych sankcji na Rosję.

– Ten atak, przypisywany Rosji, wpisuje się w długotrwałą próbę Kremla, mającą na celu destabilizację Unii Europejskiej, jej procesów demokratycznych i, oczywiście, wsparcia dla Ukrainy. Efektem tych prób jest porażka (Rosji – PAP), a wręcz przeciwne (rezultaty – PAP) – nasze poparcie dla Ukrainy systematycznie rośnie od 24 lutego 2022 roku – powiedział w kuluarach spotkania szefów MSZ państw UE w Brukseli.

Barrot dodał, że Francja poprze propozycje sankcji wysunięte przez Niemcy i sama zaproponuje kolejne sankcje wobec szeregu statków tzw. floty cieni.

Zamrożone aktywa opcją dalszego wsparcia Ukrainy

Szefowa dyplomacji Irlandii Helen McEntee powiedziała w środę, że wykorzystanie zamrożonych aktywów państwowych Rosji jest jedną z omawianych opcji dalszego wsparcia Ukrainy.

W zeszłym tygodniu Polska, Hiszpania, Holandia i Szwecja zaapelowały do UE, by użyła zamrożonych rosyjskich aktywów do dalszego finansowania wsparcia Ukrainy. Szefowie MSZ tych państw domagali się rozmowy na ten temat podczas spotkania ministrów spraw zagranicznych, które odbywa się w środę w irlandzkim hrabstwie Wicklow.

Pytana o apel, McEntee powiedziała dziennikarzom przed posiedzeniem, że użycie zamrożonych aktywów rosyjskiego banku centralnego jest jedną z opcji finansowania wsparcia dla Ukrainy, które będą omawiane.

– Nie ma konsensusu w tej sprawie, ale myślę, że z czasem będzie to możliwe, ponieważ Rosja nie ustaje w swoich atakach i wydaje się, że ich skala się nasila. Musimy zadbać o to, by nasze wsparcie było nieustanne i byśmy byli absolutnie niezłomni – podkreśliła minister z Irlandii, która w tym półroczu sprawuje prezydencję w Unii Europejskiej.

We wtorek MSW Niemiec poinformowało, że zgodnie z ustaleniami śledztwa za incydent odpowiada Rosja. **PAP**



FOT. PAP/EPA/BRYAN MEADE

Kallas poinformowała o planach wpisanie na czarną unijną listę 1,6 tysiąca osób i podmiotów z rosyjskiego sektora zbrojeniowego

EGIPT

Wypadek autokaru z turystami. Są zabici i ranni

Kazimierz Sikorski

21 osób zginęło, a 29 zostało rannych w wypadku autokaru w południowej części półwyspu Synaj w Egipcie – poinformowało tamtejsze ministerstwo zdrowia.

Do wypadku doszło na trasie pomiędzy miastami Dahab i Nuwajbi, które znajdują się na wschodnim wybrzeżu półwyspu, nad zatoką Akaba. Południowa część półwyspu Synaj jest licznie odwiedzana przez turystów, zwłaszcza ze względu na możliwość nurkowania w Morzu Czerwonym. Zarówno Dahab, jak i Nuwajbi są popularnymi kurortami, przy czym z tego drugiego miasta pływają też promy do Akaby w Jordanii, którymi często podróżują pielgrzymi w drodze do Mekki.

Jordańskie ministerstwo spraw zagranicznych potwierdziło, że w autobusie byli obywatele tego kraju oraz że wszystko wskazuje, iż są oni wśród zabitych i rannych.

Jak poinformował dziennikarzy rzecznik polskiego MSZ Maciej Wewiór, „na teraz" wygląda, że wśród poszkodowanych nie ma obywateli polskich. – Są informacje o innych nacjach – zaznaczył.

Dr Khaled Abdel Ghaffar, minister zdrowia i ludności polecił służbom medycznym zapewnienie poszkodowanym opieki medycznej oraz utrzymywanie kontaktu z odpowiednimi władzami gubernatorstwa.

W zeszłym miesiącu w wypadku drogowym w egipskim gubernatorstwie Ismailia zginęło 15 osób, a 32 zostały ranne.

eprasa.pl 8fca5f5a29

PO STRONIE SENIORA

ŚWIADCZENIA

Jaka emerytura dla nauczycieli? Wyjaśniamy zasady przysługujących im świadczeń

Nauczyciele, którzy chcą już zakończyć swoją aktywność zawodową, mają do wyboru kilka możliwości. Wybór zależy między innymi od wieku, stażu pracy i spełnienia ściśle określonych warunków

Małgorzata Stempinska

– Co do zasady nauczyciele mogą przejść na emeryturę tak jak inni, po osiągnięciu powszechnego wieku emerytalnego, który wynosi 60 lat dla kobiety i 65 lat dla mężczyzny. Po spełnieniu określonych warunków mogą również przejść na wcześniejszą emeryturę z Karty Nauczyciela, tzw. nową emeryturę nauczycielską albo skorzystać ze świadczenia kompensacyjnego – mówi Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Dla kogo emerytura z Karty Nauczyciela

O emeryturę nauczycielską bez względu na wiek mogą ubiegać się nauczyciele, wychowawcy lub inni pracownicy pedagogiczni placówek wymienionych w Karcie Nauczyciela, jeśli spełnią kilka warunków.

Po pierwsze, na dzień 31 grudnia 2008 roku muszą mieć co najmniej 30 lat ogólnego stażu pracy, w tym minimum 20 lat pracy nauczycielskiej wykonywanej w wymiarze co najmniej połowy obowiązkowego wymiaru zajęć. W przypadku nauczycieli szkół, placówek, zakładu specjalnego lub poprawczego czy schroniska dla nieletnich wystarczy udokumentować 25 lat zatrudnienia, w tym minimum 20 lat pracy nauczycielskiej wykonywanej co najmniej w połowie obowiązkowego wymiaru zajęć.

Po drugie, nauczyciel nie może być członkiem otwartego funduszu emerytalnego. Jeśli jest członkiem OFE, musi za pośrednictwem ZUS złożyć wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w OFE na dochody budżetu państwa.

I najważniejszy warunek: nauczyciel musi rozwiązać wszystkie stosunki pracy w charakterze nauczyciela.

Nauczyciel może też otrzymać emeryturę nauczycielską, gdy stosunek pracy zostanie:

- rozwiązany z inicjatywy dyrektora szkoły z powodu całkowitej lub częściowej likwidacji szkoły albo w razie zmian organizacyjnych powodujących zmniejszenie liczby oddziałów w szkole lub zmian planu nauczania uniemożliwiających dalsze zatrudnianie nauczyciela w pełnym wymiarze zajęć,
- wygaśnie, jeżeli pozostaje on w stanie nieczynnym po upływie sześciu miesięcy albo w przypadku odmowy podjęcia pracy, gdy możliwe będzie przywrócenie go do pracy.

Emerytura z Karty Nauczyciela jest obliczana na tzw. starych zasadach. Oznacza to, że brane jest pod uwagę wynagrodzenie i staż pracy, a nie wysokość ustalonego na dzień 1 stycznia 1999 roku kapitału początkowego i odprowadzonych od 1999 roku składek na ubezpieczenie emerytalne.

Kiedy złożyć wniosek o emeryturę z Karty Nauczyciela

Wniosek o emeryturę nauczycielską bez względu na wiek, należy złożyć przed ukończeniem powszechnego wieku emerytalnego, czyli w przypadku kobiet przed ukończeniem 60 lat, a w przypadku mężczyzn przed ukończeniem 65 lat. Jeśli wniosek zostanie złożony później, ZUS przyzna emeryturę z powszechnego wieku emerytalnego, a nie nauczycielską.

Dla kogo nowa emerytura nauczycielska

Od września 2024 roku obowiązują także przepisy dotyczące nowej emerytury nauczycielskiej. Mogą z niej skorzystać nauczyciele, którzy do 31 grudnia 2008 roku nie spełnili warunków do wcześniejszej emerytury bez względu na wiek. Możliwość skorzystania z tego świadczenia zależy od daty urodzenia i osiągnięcia określonego wieku:

– Wniosek o emeryturę nauczycielską bez względu na wiek złóżmy przed ukończeniem powszechnego wieku emerytalnego

KRYSTYNA MICHAŁEK
regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego

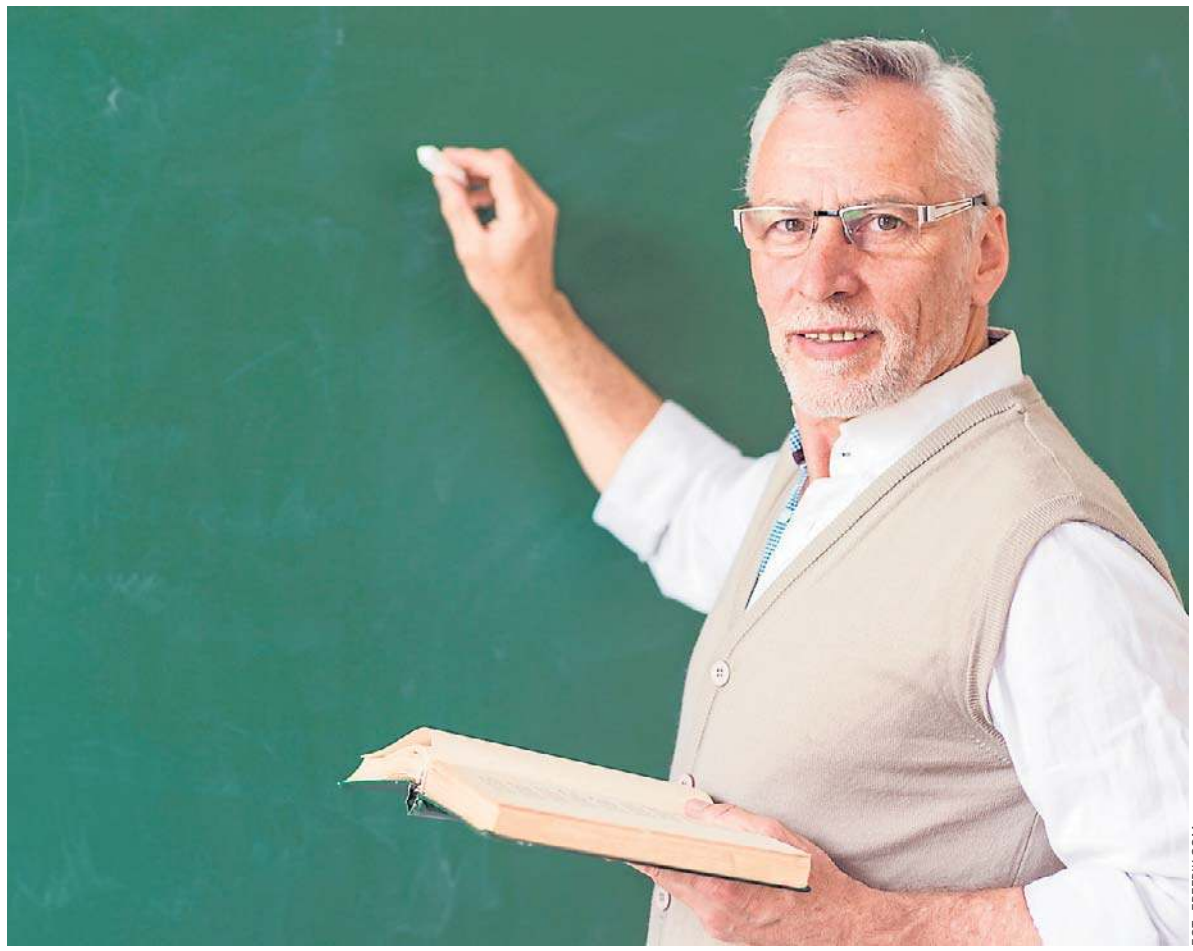

FOT. FREEPIK.COM

O emeryturę nauczycielską bez względu na wiek mogą ubiegać się nauczyciele, wychowawcy lub inni pracownicy pedagogiczni placówek wymienionych w Karcie Nauczyciela, jeśli spełnią kilka warunków

- od 1 września 2024 roku na nową emeryturę nauczycielską mogą przejść nauczyciele urodzeni przed 1 września 1966 roku,
- od 1 września 2025 roku nauczyciele urodzeni między 1 września 1966 roku a 31 sierpnia 1969 roku,
- od 1 września 2026 roku nauczyciele urodzeni po 31 sierpnia 1969 roku.

Warunki wymagane do przyznania nowej emerytury nauczycielskiej są takie same dla kobiet i mężczyzn. Trzeba:

- rozpocząć pracę jako nauczyciel, wychowawca lub inny pracownik pedagogiczny w placówce wymienionej w Karcie Nauczyciela przed 1 stycznia 1999 roku,
- rozwiązać stosunek pracy lub spełnić warunki jego rozwiązania w szczególnych okolicznościach,
- posiadać 30 lat stażu składkowego, w tym 20 lat pracy nauczycielskiej w co najmniej połowie obowiązkowego wymiaru zajęć,
- złożyć wniosek przed osiągnięciem powszechnego wieku emerytalnego.

Co ważne, prawo do nowej emerytury nauczycielskiej nie ustaje z chwilą osiągnięcia powszechnego wieku.

Jak się oblicza wysokość nowej emerytury nauczycielskiej

Wysokość nowej emerytury nauczycielskiej to wynik podzielenia zgromadzonych środków, czyli kapitału początkowego, składek zapisanych na koncie i subkoncie, przez średnie dalsze trwanie życia. Kwota emerytury nie może być niższa od minimalnej. Po tegorocznej waloryzacji wynosi ona 1978,49 zł brutto.

– W momencie przyznania nowej emerytury nauczycielskiej środki zgromadzone w OFE są umarzane i przenoszone na subkonto w ZUS-ie, które następnie zostaje zamknięte. Członkostwo w OFE ustaje. W związku z tym kobieta, która jest członkiem OFE, nie nabędzie prawa do emerytury kapitałowej w powszechnym wieku emerytalnym i tym samym nie będzie miała prawa do przeliczenia emerytury w docelowej wysokości – zaznacza Krystyna Michałek.

W przypadku nowej emerytury nauczycielskiej środki z subkonta (wraz z przekazanymi środkami z OFE) są przenoszone na konto ubezpieczonego i nie podlegają dziedziczeniu, co oznacza brak prawa do podziału środków ani wypłaty gwarantowanej, w przeciwieństwie do nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego.

©℗

eprasa.pl 8fca5f5a29

POD PARAGRAFEM

• **Pamiętajcie o Lemie** Zbliża się rocznica urodzin Stanisława Hermana Lema (ur. 12 lub 13 września 1921 r., zm. 27 marca 2006 r.), futurologa i twórcy sf, który napisał też kryminał. W 1976 r. ukazał się „Katar", zwany niekiedy kryminałem „metafizycznym".

HISTORIA PRAWA

Wielka kradzież w Nowym Targu, czyli z pitawala Dwudziestolecia

Paweł Stachnik

6 kwietnia 1920 roku przed sądem okręgowym karnym rozpoczęła się rozprawa przeciwko groźnemu bandycie Stanisławowi Noconiowi i kilkuosobowej złodziejskiej szajce.

Na ławie oskarżonych zasiadło osiem osób: Stanisław Nocoń (lat 28, z zawodu szewc), Franciszek Galał pseudonim „Boy" (lat 22, kowal), Wojciech Kapka (lat 19, ślusarz), Wojciech Kościelniak (lat 28), Maria Kościelniakowa (lat 23), Anna Górkiewicz (lat 25), Henryk Zieleniewski (lat 26) i Feiwel false Feliks Gajer (lat 25, handlarz). Nocoń został oskarżony o dwa przestępstwa.

Według prokuratury w nocy 27 listopada 1918 r. na weselu w Dąbiu Nocoń strzelał z rewolweru i zranił dwie osoby, a jedną położył trupem. Po drugie, w nocy 4 lipca 1919 r. włamał się z Galałem, Kapką i Kościelniakiem do kasy oszczędności w Nowym Targu i ukradł asygnaty pożyczki państwowej polskiej po 5 tys. i 10 tys. koron – łącznie milion koron – oraz gotówkę w banknotach i w monecie – w sumie 354 346 koron.



Z sali sądowej

Kraków, 7 kwietnia.

Król bandytów Nocoń i jego świta przed sądem.

Wczoraj przed sądem przysięgłych w sądzie okręgowym karnym w Krakowie, rozpoczęła się rozprawa przeciw szajce włamywaczy, na której czele stoi osławiony bandyta Nocoń. Wstęp na rozprawę jest za biletami. Na rozprawę przybyli, jako świadkowie „koledzy" Noconia. Bramy sądu okręgowego karnego i wejście na salę rozpraw silnie obsadzone żołnierzami policyjnymi.

Trybunałowi przewodniczy s. s. o. dr Wajda, wotują s. s. o. dr Federowicz i s. s. o. dr Hubaczek. Oskarża prokurator dr Sozański.

Koło godziny 10 rano na salę wchodzą pod silną eskortą oskarżeni. Są to typy pospolitych bandytów, wśród nich zwraca uwagę wyzywająca postawa Nocoń, przyzwoicie ubrany i uczesa strzelił z rewolweru dlatego, że ten szedł ku niemu z nożem i zelżył go.

Włamanie do Powiatowej Kasy w Nowym Targu

W nocy na 4 lipca 1919 włamano się do powiatowej kasy oszczędności w Nowym Targu. Sprawcy dostali się do wnętrza budynku kasy oszczędności przez parkan z sąsiedniej realności, wyłamali kłódkę zamkniętej bramy wchodowej z podwor a budynku kasy i włamali się następnie do samej kasy. Krytycznego wieczoru widziano przed budynkiem kasy oszczędności kręcących się podejrzanych ludzi. Byli to ludzie obcy, i widocznie po dokonanem włamaniu natychmiast wyjechali z Nowego Targu, zabrawszy ze sobą zdobycz. Zaraz na drugi dzień po włamaniu zgłosił się w Suchej szynkarz Józef Lewinger u wachmistrza żandarmeryi z doniesieniem, że jakiś podejrzany mężczyzna zjawił się u niego na nocleg i chciał mu w celem przechowania do następnego dnia sumę 9000 kor., przyczem nieznajomy twierdził, że Kuligowi sprzedał konie za tę sumę. Wachmistrz

O krakowskim procesie zgodnie informowała prasa różnych odcieni politycznych, m.in. ukazujący się pod Wawelem „Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej Naprzód"

„Schowaj broń!"

„W listopadzie 1918 r. w Dąbiu, w domu niejakiej Janosińskiej, odbywało się wesele. Bawili się tam także Kazimierz Kantorowicz, Piotr Kantorek i Stanisław Nocoń, którzy zjawili się na uroczystości mimo braku zaproszenia. W czasie tańca Nocoń wypalił nagle z rewolweru w sufit. Oddał pięć strzałów, a dalszej kanonadzie zapobiegł pan młody, uspokajając Noconia. Tylko chwilowo, jak się okazało, bo gdy goście weselni udali się do izby jadalnej, Nocoń znowu sięgnął po broń i zaczął strzelać.

Doprowadziło to do sprzeczki między Kantorowiczem i Noconiem. Ten pierwszy zwrócił bandziorowi uwagę, by ze względu na obecność kobiet i dzieci schował broń. Rozzłoszczony tym Nocoń niebawem dokonał zemsty. Wycelował rewolwer prosto w głowę adwersarza i wystrzelił w momencie, gdy ten wybierał się akurat do domu i chcąc się pożegnać, podał Noconiowi rękę. Kantorowicz wykazał się nie byle jakim refleksem. Uchylił głowę i pocisk przeleciał obok. Następnie między mężczyznami wywiązała się szarpanina.

Kantorowicz chwycił Noconia za rękę, w której ten trzymał rewolwer i cały czas strzelał, w efekcie czego zranił przeciwnika w palec. Dalsze strzały zraniły Wojciecha Borunia i położyły trupem Piotra Kantorka, któremu kula przebiła głowę" – czytamy w „IKC-u".

Z łomem w rękach

Drugiego przestępstwa dokonał Nocoń w Nowym Targu. Wcześniej, w połowie czerwca 1919 r., spotkał się przy ul. Kalwaryjskiej w Podgórzu z Galałem, Kapką oraz Kościelniakiem i jego żoną Marią. Kościelniak oświadczył, że ma w Nowym Targu „kawałek do roboty". Co miał na myśli, okazało się 2 lipca. Wyjawił wtedy Galałowi, że chodzi o skok na Kasę Oszczędności w Nowym Targu. Kościelniak dodał, że do przeprowadzenia akcji wziął też kogoś „mądrzejszego" – Noconia.

Następnego dnia Galał i Kościelniakowie pojechali pociągiem do Nowego Targu. O godzinie 12 wszyscy troje stanęli pod budynkiem Kasy Oszczędności. Kościelniakowa zaprowadziła „Boya" (czyli Galała) przez sień na podworzec i pokazała mu kratę, przez którą należało dostać się do środka. Resztę dnia szajka spędziła, zastanawiając się, w jaki sposób najlepiej dokonać włamania, a około godz. 19.30 udała się na dworzec, by oczekiwać przyjazdu Noconia i Kapki.

Potem Kościelniakowa przekazała kompanom narzędzia potrzebne do włamania, które przywiozła z Krakowa w podręcznej torbie, a następnie odjechała do Chabówki. Nocoń, „Boy", Kapka i Kościelniak poszli zaś pod Kasę Oszczędności, gdzie zjawili się około 10 wieczorem.

Galał dostał się na tyły Kasy przez podwórze sąsiedniej realności, oderwał kłódkę od tylnej bramy i wpuścił towarzyszy, sam zaś stanął na straży. Przestępcy otworzyli drzwi budynku i weszli do środka. Tam wytrychami sforsowali drzwi do pomieszczenia z kasą, a następnie rozbili i opróżnili samą kasę. Potem wrzucili narzędzia do rzeki i torem kolejowym poszli w kierunku Chabówki.

Trunki i cygara

Wszystkie te szczegóły obecni na rozprawie poznali po wysłuchaniu aktu oskarżenia. Dalej przewodniczący składu, sędzia Wajda, przystąpił do przesłuchiwania oskarżonych. Jako pierwszy zeznawał Galał – „Boy". Jego słowa okazały się bardzo niewygodne dla reszty oskarżonych.

„»Boy« odpowiada spokojnie i opisuje z całą dokładnością okradzenie kasy w Nowym Targu. Nocoń i Kościelniak wypierali się wszystkiego. Nocoń podaje, że utrzymywał się ze szewstwa, a potem handlował tytoniem i różnymi artykułami. Żona Kościelniaka zapiera się, aby kiedykolwiek była w Nowym Targu, a gdy jej »Boy« przypomniał, że w torbie wiozła narzędzia złodziejskie, wyparła się tego" – pisał „IKC".

Następnego dnia na rozprawie zeznawali świadkowie. Dyrektor Kasy Oszczędności w Nowym Targu dr Bednarski stwierdził, że wartość zrabowanych walorów przekroczyła milion koron. Z kolei szynkarz z Nowego Targu Ludenberg opisał zachowanie rabusiów, którzy bawili w jego restauracji. Zamówili bogate trunki i cygara, nie żałowali też napiwków po 10 koron. Potem przechadzali się po mieście, wzbudzając zainteresowanie wyglądem – garniturami, żółtymi trzewikami i wspaniałymi kapeluszami.

Pięć dni rozprawy

Trzeciego dnia nastąpił sensacyjny zwrot w rozprawie. Otóż Galał stwierdził, że kradzieży w Nowym Targu nie dokonali siedzący na ławie oskarżonych jego towarzysze, lecz ktoś zupełnie inny. Sprawcami mieli być „Mucha, Miśko, Mojko i jakaś Mańka w serdaku z Zakopanego". Zapytany, dlaczego w trzecim dniu zeznaje inaczej niż wcześniej, odparł, iż ruszyło go sumienie w stosunku do kobiety z dzieckiem.

Rewelacje Galała wywołały poruszenie. Obrońcy złożyli wnioski o odesłanie sprawy do sędziego śledczego oraz wyłączenie sprawy Kościelniaków i zamknięcie jej na tej rozprawie. Gdy sędzia odrzucił te postulaty, adwokaci złożyli następne wnioski – o wizję lokalną w domu weselnym na Dąbiu celem stwierdzenia okoliczności, w jakich Nocoń zastrzelił Kantorka oraz zranił Borunia i Kantorowicza, a także o zwrócenie się do policji warszawskiej, by ta odszukała i odstawiła do Krakowa niejaką Blinderową, która miała sprzedawać w Warszawie zrabowane asygnaty.

Przewidziana pierwotnie na trzy dni rozprawa przeciągnęła się do pięciu. W tej sytuacji przemówienie wygłosił prokurator, dr Sozański. W trakcie półgodzinnej argumentacji, „z powodu wyczerpania nerwowego prokurator omdlał. Na skutek tego rozprawa została przerwana".

Przeraźliwy krzyk

Ostatecznie Stanisław Nocoń został skazany na karę śmierci, ale wobec amnestii ogłoszonej przez Naczelnika Państwa automatycznie zamieniono ją na dożywocie. Franciszek Galał vel „Boy" usłyszał wyrok czterech lat ciężkiego więzienia z twardym łożem co miesiąc. Wojciecha Kapkę skazano na trzy lata ciężkiego więzienia z twardym łożem co miesiąc. Wojciech Kościelniak dostał 10 lat, a jego żona Maria dwa lata. Annę Górkiewicz, Henryka Zieleniewskiego i Feliksa Gajera uniewinniono.

„W chwili kiedy padły słowa wyroku na Noconia, rozległ się na sali przeraźliwy krzyk. To kochanka Noconia, Anna Górkiewicz, wybuchła przeciągłym, spazmatycznym płaczem, tak że musiano ją wyprowadzić ze sali. Nocoń przyjął wyrok z całym cynizmem właściwym bandytom. Reszta przyjęła obojętnie" – napisał „IKC".

eprasa.pl 8fca5f5a29

Niezbędnik czytelniczy

rekomenduje
Bożydar Brakoniecki



Kto to nagrał, kto tego słuchał?

Wysoko postawiony polityk, za wszelką cenę usiłujący odzyskać kompromitujące go nagranie, uruchamia lawinę zdarzeń, których nic nie powstrzyma. Na jaw zaczynają wychodzić tajemnice z przeszłości Bezimiennego, a każda niesie ze sobą śmiertelne niebezpieczeństwo.

Wojciech Chmielarz, „Wyższa konieczność", wyd. Marginesy, Warszawa 2026, cena 54,90 zł



Makabra na rynku w Sandomierzu

Rupert Ogrodnik wyrusza do Sandomierza, by wraz z rodzeństwem nadrobić utracone lata, lecz kiedy przyjeżdżają na miejsce, na starówce dochodzi do makabrycznego wydarzenia. Z wieży ratusza skacze młoda dziewczyna, a jej matka rozpaczliwie szuka zaginionej córki wśród tłumu turystów.

Katarzyna Wolwowicz, „Śladami utraconego życia", wyd. Zwierciadło, Warszawa 2026, cena 49,90 zł



Trzeba być gotowym na najgorsze

Po życiowych zakrętach Maja w końcu zaczynała układać swoją codzienność na nowo. Do nocy, w której nawiedził ją koszmar tak realistyczny, że obudziła się z krzykiem. Gdy krótko potem Maja idzie na upragnioną randkę, nie spodziewa się, że romantyczny wieczór błyskawicznie przerodzi się w walkę o przetrwanie. Czy senny koszmar był przestrogą?

Piotr Kościelny, „Mara", wyd. Crime Books 2026, bmw, cena 54,90 zł

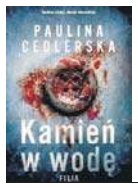

W Czerniku nagle objawiło się zło

Mieszkańcami Czernika wstrząsa brutalna zbrodnia. W cieniu starej garbarni ktoś bestialsko morduje dziewczynę. Przy ciele śledczy znajdują coś niezwykłego – guzik powleczony ludzką skórą. Jednak profil DNA zamordowanej nie pokrywa się z materiałem genetycznym z pobranej próbki. Trop wiedzie do zaginionej przed laty nastolatki.

Paulina Cedlerska, „Kamień w wodę", wyd. Filia, Poznań 2026, cena 49,99 zł



W Morskim Oku nie jest już bezpiecznie?

Pewnej nocy do schroniska w Morskim Oku dociera przemoczony mężczyzna, blady i przywodzący na myśl upiora. Nie odzywa się, jest zdezorientowany, zdaje się pochodzić jakby... z innego świata. Rankiem znika, a w trakcie poszukiwań pracownicy schroniska odnajdują ciało innego turysty w Morskim Oku.

Remigiusz Mróz, „Urwisko", wyd. Filia, Poznań 2026, cena 59,99 zł



Dylematy podkomisarza Kozakiewicza

„Kara" Wojciecha Wolnickiego to opowieść o zaginięciu i śmierci dziewięcioletniego Mateusza oraz o policyjnym duecie, który odkrywa, że pozorny wypadek może być częścią znacznie większej tragedii. To opowieść o zaniedbaniu, traumie i złu, którego ofiarami stają się niewinne dzieci.

Wojciech Wolnicki, „Kara", Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2026, cena 49,90 zł

ARCHIWUM PRASOWE

Uczciwy człowiek nie rabuje sadów, nie okrada szefów i nie bywa w traktjerniach

strzyga

W ukazującym się od 1877 roku w Warszawie „Kurjerze Porannym" lokalne incydenty kryminalne chętnie miksowano z kryminaliami zagranicznymi. W nr 243 z 20 sierpnia /1 września 1896 roku mamy tego dobry przykład. Najpierw przenosimy się na mazowiecką prowincję, potem do Warszawy, a na koniec do Moskwy.



Teren za rogatkami belwederskimi w Warszawie na fotografii z 1892 roku. Czy tu stała restauracja „Promenada"?

„We wsi Grot gminy Blizne, na wynajętych do strzeżeń sadu Hersza i Tojwę Ratszteinów, w nocy, 12 złoczyńców dokonało napadu. Złoczyńcy ci, pod groźbą zabicia Ratszteinów nożami i kijami, zrabowali owoce z drzew i z kup. Właściciel sadu Idzi Wojciechowski oblicza szkody w owocach zrabowanych na rb. 60.

Jak się okazało, napadu i rabunku dokonali między innymi: pełniący nocy owej służbę stróż nocny Franciszek Kornacki i Jan Kolwas, mieszkańcy wsi Groty, mieszkaniec w Blizne Ludwik Sakin i mieszkańcy wsi Górce, gminy Młociny: Józef Tomaszewski i niejaki Staniszewski, imię którego nie jest wiadome.

Reszty napastników poszukuje zawiadomiona władza, a zatrzymanych Kornackiego, Kalwasa i Sakina odesłano do sędziego śledczego II oddziału pow. Warszawskiego.

●

W restauracji »Promenada« za rogatkami Belwederskiemi około g. 10 r. d. 26 z. m. skradziono z szafy sklepowej gotówką rb. 717. Pieniądze te znajdowały się w szkatule żelaznej, który pozostawał u właściciela restauracji Bronisława Doronicza.

Złodziej szkatułkę wyniósł do sąsiedniego parku Szustra, gdzie ją też znaleziono, wraz z pozostawionemi w niej notatkami i kwitami. Podejrzenie o tę kradzież pada na pracującego u D. wyrostka, 16-letniego Hilarego Żaka. Wyrostek ów jest stałym mieszkańcem gminy Orło, pow. Ostrowskiego, gub. Łomżyńskiej.

●

W ostatnich czasach, piszą dzienniki Moskiewskie, kilku zamożnych mieszkańców Moskwy otrzymało listy, w których bezimienni autorzy zwracali się do adresantów z żądaniem złożenia oznaczonej sumy pieniężnej we wskazanem miejscu, grożąc im śmiercią w razie niespełnienia żądań. List taki, pomiędzy innymi, otrzymał właściciel domu Immer.

W liście żądano, aby najpóźniej do 18 sierpnia, do g. 5 pp., Immer złożył niejakiemu »Władimirowi« w domu Dołgorukowa rs. 500, inaczej bowiem, jak Immera, tak i owego Władimira, czeka śmierć niechybna.

Pan I. oddał ów list policji, która 18 b. m. wysłała pod wskazany adres jednego ze swych agentów, a ten, zastawszy tam młodego, 18-letniego chłopaka, jak się okazało, owego tajemniczego Władimira, przedstawił mu się jako rządca p. I. i zaprosiwszy go do traktjerni, gdzie uraczył go obficie i zaaresztował. Chłopak, nazwiskiem Kormilicyn, uparcie zaprzecza, że pisywał listy z groźbami celem wyłudzania pieniędzy od Immera".

OBYCZAJE

Chrystus mówi: „Pójdź za Mną!"

grab

Powołanie przez Chrystusa Mateusza, poborcy podatków w Kafarnaum, w kontekście prawa żydowskiego (halachy) oraz ówczesnych realiów społeczno-religijnych było sporym skandalem i niemalże teologiczną prowokacją.

Poborcy podatków byli zawodem powszechnie pogardzanym przez Żydów, gdyż zbieranie pieniędzy od współbraci uważano de facto za kolaborację z rzymskim okupantem. A powołanie jednego z nich, Mateusza, oznaczało, że Jezus nikogo nie wyklucza. Przyszedł bowiem, aby powołać grzeszników, a nie sprawiedliwych. „Nie potrzebują lekarza zdrowi, lecz ci, którzy się źle mają" – czytamy w Ewangelii świętego Mateusza.



Obraz Caravaggia do dziś wisi w rzymskim kościele San Luigi dei Francesi, czyli w kościele św. Ludwika – króla Francji

W latach 1597-1601, dla ozdobienia kaplicy Contarellich rzymskiego kościoła San Luigi dei Francesi, Caravaggio (1571-1610) owo zdarzenie przeniósł na płótno o wymiarach trzy na trzy metry.

Rzecz dzieje się w ciemnym pomieszczeniu, którym jest zapewne komora celna. Całość oświetlona jest strumieniem ostrego światła wpadającym przez niewidoczny otwór z prawej strony. Widzimy, jak celnik Mateusz siedzi przy stole z czterema współpracownikami zajętymi liczeniem kasy. Chrystus wyciągniętą ręką wskazuje na Mateusza i wypowiada słowa: „Pójdź za Mną!".

Obraz często mylnie interpretowano – sądzono, że scena ma miejsce w karczmie, a Mateusz został przyłapany na pijaństwie z łotrzykami liczącymi skradzione pieniądze. Taką wersję rozpropagował niejaki Sandrart (1606-1688), niemiecki malarz i samozwańczy historyk sztuki, którego zapewne zmylił realizm przedstawienia grupy celników.

I jak na Niemca przystało, niewiele zrozumiał z tego, co tak naprawdę zobaczył na płótnie Caravaggia.

eprasa.pl 8fca5f5a29

Weekend w kinie

MAMY DLA WAS 4 POJEDYNCZE ZAPROSZENIA do kina Helios w C.H. Solaris w Opolu. Żeby zdobyć jedno z nich, należy wziąć udział w naszym konkursie. Oto jego zasady: Należy wysłać SMS o treści helios.Imię i nazwisko na numer **7303**, koszt **3,69 zł** z VAT. W odpowiedzi otrzymasz pytanie konkursowe. Wygrywają **4 osoby**, które odpowiedzą na nie w najciekawszy sposób poprzez wysłanie SMS-a zwrotnego. Koszt SMS-a zwrotnego **3,69 zł** z VAT Zgłoszenia przyjmujemy do godz. 13, na odpowiedzi czekamy do godz. 15.00 Regulamin na nto.pl/helios_regulamin



FOT. HELIOS

OPOLE, OLESKA 45, KINO MEDUZA.PL

KINO MEDUZA

4 – 10.09.2026

Drugie życie

reż. Maryam Touzani / Niemcy, Francja, Hiszpania, Belgia, Maroko 2025

María Ángeles od czterdziestu lat mieszka w słonecznym apartamencie w sercu marokańskiego Tangeru. To miejsce, które pamięta jej miłość, codzienne rytuały i całe życie zapisane w ścianach, meblach i drobnych gestach.Gdy zostaje zmuszona do opuszczenia swojego domu, nie potrafi się z tym pogodzić. **godz. 18:00**

Nowa fala

reż. Richard Linklater / Francja, USA 2025

„Nowa fala" to film o pasji, wolności twórczej i odwadze marzenia inaczej. Z niezwykłą lekkością i humorem pokazuje artystę w momencie, gdy rodzi się dzieło, a kino staje się przestrzenią buntu i młodzieńczej energii. **godz. 18:00;**

Vivaldi i ja

reż. Damiano Michieletto / Włochy, Francja

Barwna, porywająca, wypełniona muzyką opowieść o jednym z najwybitniejszych kompozytorów w historii - Antonio Vivaldim. Utalentowana skrzypaczka trafia pod skrzydła Antonio Vivaldiego, z którym nawiązuje wyjątkową relację. **godz. 18**

Do utraty tchu

reż. Jean-Luc Godard / Francja 1960 / 90 min.

Michel, zbuntowany młody mężczyzna uciekając skradzionym samochodem zabija policjanta. Zdaje sobie sprawę, że za kilka godzin będzie ścigany przez policję całego kraju. Przybywa więc do Paryża, by odebrać od dłużnika pieniądze, które pomogłyby mu w ucieczce za granicę. Do wyjazdu namawia także piękną Amerykankę, z którą łączy go niesprecyzowane uczucie. Sprawy zaczynają się komplikować, gdy okazuje się, że dłużnik zniknął. Michel pozbawiony możliwości ucieczki, czuje się coraz bardziej osaczony.. **godz. 20:00**

Młodsza siostra

reż. Hafsia Herzi / Francja, Niemcy 2025 / 106 min.

Kiedy Fatima opuszcza swój rodzinny dom by studiować filozofię w Paryżu, jest rozdarta między religijnymi zasadami, które jej wpojono a wolnością studenckiego życia.. **godz. 20:00;**

Gorzkie święta

reż. Pedro Almodóvar / Hiszpania 2026 / 111 min.

„Gorzkie święta" to szczególny prezent dla tych, którzy dorastali z kinem hiszpańskiego mistrza - od „Kobiet na skraju załamania nerwowego", przez „Wszystko o mojej matce" i „Porozmawiaj z nią", po „Volver", „Przerwane objęcia" i „Ból i blask". To także film, który idzie o krok dalej: jeszcze mocniej pokazuje, że każdy z nas nie tylko przeżywa własną historię, ale też bez końca ją sobie opowiada. Almodóvar składa tu poruszające wyznanie wiary w siłę kina, pamięci i narracji.. **godz. 20; 4.09 Piątek Kobiet,**

5 – 6.09.2026 PORANKI W KINIE MEDUZA

Pucio kocha zwierzaki

reż. Marta Stróżycka, Anna Błaszczyk, Dominik Litwiniak, Katarzyna Agopsowicz / Polska 2026 / 45 min.; godz. 10:00, 11:00, 12:00; Ekranizacja bestsellerowej serii książek dr Marty Galewskiej-Kustry z ilustracjami Joanny Kłos. W animacji ponownie usłyszymy gwiazdorską obsadę dubbingową: m.in. Joannę Pach-Żbikowską, Małgorzatę Sochę i Artura Barcisia, oraz wyjątkową oprawę muzyczną autorstwa Grzegorza Turnaua.

Góra mocy

reż. Rachel House /Nowa Zelandia 2024 / 89 min. Premiera; godz. 10:00; Nieustraszona Sam ucieka ze szpitala, aby wspiąć się na majestatyczną górę Taranaki, która według jej przodków ma uzdrowicielskie moce.

Asterix i Obelix: Misja Kleopatra

reż. Alain Chabat; godz. 10 ;

Mistrzynie

reż. Soleen Yusef / Niemcy 2024 / 119 min. godz. 12:00

Flavia de Luce

reż. Bharat Nalluri / USA, Wielka Brytania 2026 godz. 12:00

KULTURA

Tony i Młodsza Siostra - to tytuły, które przyciągają do kin

Justyna Duchnowska

W nadchodzącym tygodniu w kinie Helios w Solarisie swoją premierę będzie miała filmowa opowieść, której bohaterem jest młody Anthony Bourdain. Kino Meduza natomiast zaprasza na subtelny portret młodej dziewczyny, która wchodzi w dorosłe życie.



FOT. MAT. DYSTRUBTORA

„Młodsza siostra" w kinie Meduza

Od piątku, w kinie Helios (tylko w C.H. Solaris) będzie można zobaczyć film pt. Tony. Młody Anthony Bourdain podczas upalnego lata 1976 roku odkrywa swoją pasję, powołanie i to, kim tak naprawdę jest.

A kim był Anthony Bourdain (grany przez Dominica Sessa)? Buntownikiem, outsiderem, głosem pokolenia, jednym z najbardziej znanych szefów kuchni i jednym z największych, najbardziej charyzmatycznych osobowości telewizyjnych.

„Tony" to historia początków jego drogi. Zobaczymy kim był, zanim stał się Anthonym Bourdainem.

Kino Meduza

W kinie przy ul. Oleskiej, na ekrany wchodzi „Młodsza siostra". Za znakomitą rolę tytułową, debiutantka Nadia Melliti otrzymała nagrodę dla najlepszej żeńskiej roli na festiwalu w Cannes oraz Cezara i Nagrodę Lumière dla najbardziej obiecującej aktorki.

Siedemnastoletnia Fatima jest najmłodszą z córek francusko-algierskiej rodziny mieszkającej na paryskich przedmieściach. Dziewczyna jest dobrą uczennicą, z zaangażowaniem uprawia sport, ma kochających rodziców.

Na pozór jej życie to sielanka, a w rzeczywistości to ciągłe balansowanie między lojalnością wobec rodziny a rodzącym się pociągiem do kobiet.

OPOLE, C.H. SOLARIS, PL. KOPERNIKA 17; C.H. KAROLINKA, UL. WROCŁAWSKA; WWW.HELIOS.PL

HELIOS

Nie patrz w dół 2

Thriller / Dramat / Przygodowy

Po tragicznej śmierci siostry, Jax postanawia szukać zapomnienia w sportach ekstremalnych. Wraz z przyjaciółką - Luce decyduje się na śmiertelnie niebezpieczne wyzwanie: wspinaczkę na legendarne zbocze Mount Kwan w Tajlandii. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek - 17:30, 20:30; sobota, niedziela - 20:30; **Karolinka Dream:** sobota, niedziela - 21:10; **pozostałe sale:** piątek - 19:00, 21:00; sobota, niedziela - 18:30;

Spa Weekend

Komedia

Przyjaciółki z dzieciństwa wyjeżdżają na ekskluzywny spa break do Palm Springs. Ma być cisza, regeneracja i luksusowe zabiegi. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek, sobota, niedziela - 18:15, 21:20; **Karolinka Dream:** piątek - 18:30; sobota, niedziela - 18:45; **pozostałe sale:** piątek - 20:40; sobota, niedziela - 20:45;

Tony

Obyczajowy / Komedia / Biograficzny

Młody, marzący o karierze pisarza, Anthony Bourdain (Dominic Sessa), by podreperować budżet, trafia na zmywak do restauracji serwującej owoce morza, prowadzonej przez tajemniczego szefa kuchni (Antonio Banderas). **Seanse: C.H. Solaris:** piątek - 16:30, 19:45; sobota, niedziela - 16:30, 20:00;

500 mil



MAT. DYSTRUBTORA

Młody Anthony Bourdain podczas upalnego lata 1976 - film w Helios C.H. Solaris

Dramat

Ciepły, poruszający film drogi, w którym subtelny humor przeplata się ze wzruszeniem. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek, sobota, niedziela - 19:00;

Gorzkie święta

Dramat

Pedro Almodóvar w szczytowej formie w jednym ze swoich najbardziej osobistych filmów. „Gorzkie święta", jego pierwsza od 5 lat hiszpańskojęzyczna produkcja, ma wszystko, za co widzowie kochają jego kino: namiętność, intensywne kolory, przewrotny humor i pełnokrwiste postaci, które wymykają się prostym schematom. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek - 15:40; sobota, niedziela - 17:15

Gwiazdozbiór psa

Akcja

Gwiazdozbiór Psa w reżyserii Ridleya Scotta to wciągający thriller osadzony w postapokaliptycznym świecie, gdzie podstawowy instynkt to przetrwanie, a zachowanie człowieczeństwa staje się świadomym wyborem. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek, sobota, niedziela - 13:40, 18:45;

Księga pustyni

Familijny

Dwunastoletnia Sun wyrusza na Saharę, by rozwikłać sekret starej legendy opowiadanej przez dziadka. Na miejscu poznaje prawdziwe losy chłopca, który w wieku dwóch lat zaginął podczas potężnej burzy piaskowej. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek - 12:10, 14:20; sobota, niedziela - 12:00, 14:15; **Karolinka Dream:** piątek - 12:15, 16:15; **pozostałe sale:** sobota, niedziela - 10:45;

Minionki i straszydła

Animowany / Komedia / Przygodowy

Minionki podbiły Hollywood, zostały gwiazdami filmowymi, następnie straciły wszystko... **Seanse: C.H. Solaris:** piątek - 11:10, 13:30; sobota, niedziela - 10:15, 14:45; **C.H. Karolinka Dream:** piątek - 14:30; sobota, niedziela - 11:30; **pozostałe sale:** piątek - 11:30; sobota, niedziela - 14:30

Naznaczony: Wyjście z mrocznego wymiaru

Thriller / Horror

Kobieta odkrywa, że potrafi podróżować do wymiaru pełnego zagubionych dusz. Gdy zaczyna ścigać ją coś złowrogiego, Gemma uświadamia sobie, że posiada zdolność zmieniającą wszystko. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek, sobota, niedziela - 21:30; **Karolinka Dream:** sobota, niedziela - 16:15; **pozostałe sale:** piątek - 17:00, 21:20;

Odyseja

Przygodowy / Akcja

Opowiada o podróży Odyseusza, króla Itaki, który musi stawić czoła licznym wyzwaniom próbując wrócić do domu po wojnie trojańskiej. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek - 11:30, 15:30, 19:15; sobota, niedziela - 11:10, 15:45, 19:30; **C.H. Karolinka Dream:** sobota, niedziela - 17:00; **pozostałe sale:** piątek - 12:45, 17:45, 19:30; sobota, niedziela - 12:45, 19:15;

Psi Patrol i dinozaury

Animowany / Przygodowy

Tym razem pieski znajdą się na tajemniczej wyspie pełnej dinozaurów, gdzie czekację będzie niesamowita przygoda . **Seanse: C.H. Solaris:** piątek - 10:00, 13:20, 16:20; sobota, niedziela - 11:00, 13:20, 16:20; **Karolinka Dream:** piątek - 11:20; sobota, niedziela - 11:15; **pozostałe sale:** piątek - 15:15; sobota, niedziela - 10:15, 15:15

Pucio kocha zwierzaki

Animowany / Familijny

U Pucia jak zwykle dużo się dzieje. Spędza wakacje u dziadków na wsi i sadzi swoje pierwsze drzewo, a podczas spaceru w parku rusza z Misią na misję ratunkową, by odnaleźć psa sąsiada. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek - 10:10, 12:00; sobota, niedziela - 10:45, 12:15; **Karolinka pozostałe sale:** piątek - 11:10; sobota, niedziela - 10:30, 13:00;

Spider-Man. Całkiem nowy dzień

Fantasy / Przygodowy / Akcja

Seanse: C.H. Solaris: dubbing - piątek, sobota, niedziela - 17:45; napisy - piątek, sobota, niedziela - 11:20, 14:30, 21:00; **C.H. Karolinka Dream:** dubbing - sobota, niedziela - 13:50; napisy - piątek - 16:45, 20:00; sobota, niedziela - 20:30; **pozostałe sale:** dubbing - piątek - 12:00, 13:50, 17:30; sobota, niedziela - 12:00, 17:30; napisy - sobota - 16:30; niedziela - 16:30, 19:45;

Sunny Dancer

Komediodramat

Opowieść o tym, że nieraz trzeba totalnie zburzyć swój plan, aby zacząć chłonąć świat wszystkimi zmysłami. **Seanse: C.H. Karolinka pozostałe sale:** piątek - 16:30; sobota - 16:45;

Zróbmy sobie przerwę

Komedia

Po trzydziestu latach małżeństwa Walter i Fiorella, rodzice Luki i Martiny, przeżywają poważny kryzys. **Seanse: C.H. Karolinka pozostałe sale:** piątek - 21:30; sobota, niedziela - 21:00;

MARATON

Nie patrz w dół

Thriller / Horror

Na początek „NIE PATRZ W DÓŁ" i chwilę później premierowy pokaz „NIE PATRZ W DÓŁ 2". Po krótkiej przerwie dwie kolejne premiery i jednocześnie jedyne kinowe pokazy filmów „DZIECKO NOCY" i „KTO ZABIŁ PENNY LANE". **Seanse: C.H. Solaris, C.H. Karolinka pozostałe sale:** piątek - 23:00;

Spider-Man Mini Maraton

Fantasy / Przygodowy / Akcja

Kultowy superbohater stawia czoła konsekwencjom zdemaskowania w filmie „Spider-Man. Bez drogi do domu", a następnie wkracza w zupełnie nową, dorosłą i mroczną erę swojej walki ze złem w „Spider-Man. Całkiem nowy dzień". **Seanse: C.H. Karolinka pozostałe sale:** sobota - 20:00;

HELIOS REPLAY

Auta

Animowany

Zygzak McQueen, ambitny samochód wyścigowy, który dzięki przypadkowej wizycie w miasteczku Chłodnica Górska odkrywa, że w życiu liczy się coś więcej niż tylko sława **Seanse: C.H. Solaris** - piątek - 15:00, sobota, niedziela - 12:30; **C.H. Karolinka pozostałe sale:** piątek - 12:30, 15:00; sobota, niedziela - 10:00, 12:30

HELIOS NA SCENIE

André Rieu. Niech żyje Maastricht!

Koncert

Radosny hołd dla rodzinnego miasta Maestra, w którym wszystko się zaczęło. 20 lat temu André Rieu i jego Orkiestra Johanna Straussa po raz pierwszy wystąpili na Vrijthof.. **Seanse: C.H. Solaris, C.H. Karolinka pozostałe sale:** sobota, niedziela - 15:00;

eprasa.pl 8fca5f5a29

PROGRAMOWO

G. 20:15

Na Wspólnej

TVN



Lew próbuje rozmawiać ze skatowaną pacjentką. Zoja jest jednak wyraźnie zastraszona. Gdy na oddział przychodzi młody mężczyzna i pyta o nią, Nalepa atakuje człowieka, który okazuje się być bratem pacjentki. Lew i Hoffer proszą, by przekonał ją do podjęcia prawnych kroków. Córka Grega i Eweliny martwi się o mamę. Prosi, by nie pozwalała się ojcu poniżać. Z kolei Olszewska jest wdzięczna mężowi za pomoc chłopcom z poprawczaka, a Hebel i Seba przywożą trenera. Kiedy przychodzą sprawdzić, jak sobie radzi, zastają go... związanego i zakneblowanego. Juliusz nie znajduje żadnej plamy w życiorysie Jana. Honorowo chce się usunąć, skoro wie, że luba jest bezpieczna. Ula zaś sugeruje Krystynie, że bliżej jej do Juliusza... Agierowa bierze do serca jej słowa i umawia się z Kwiatkowskim. Randka jednak szybko się kończy, bo Juliusz wyzna jej skrywaną prawdę.



G. 16:00

Dziedzictwo

TVP 1

Poyraz nie zamierza ulec Sedatowi. Spotyka się z Rustemem i wyjawia mu, że padł ofiarą szantażu. W trakcie rozmowy dowiaduje się, że Sedat od dawna znajduje się pod obserwacją policji, a organizowane przez niego legalne pojedynki są jedynie przykrywką dla dochodowego procederu nielegalnych walk w klatkach. Co więcej – Sedat nie jest nawet najważniejszą osobą w tej strukturze. Rustem proponuje Poyrazowi współpracę, by dopaść drania. Nana postanawia trwać przy mężu mimo jego dziwnego zachowania. Cansel odkrywa plany Semiha i knuje, jak wykorzystać Sibel do ostatecznego rozdzielenia Nany i Poyraza. Sinan zaczyna podejrzewać, że Kivanca łączy coś więcej z pielęgniarką Betul, która opiekowała się nim w szpitalu. Tymczasem Aynur zażywa niewłaściwy lek. Będąc pod jego wpływem, niemal wyznaje Sinanowi miłość.

G. 21:40

ZDRADA

Polsat

Telewizja Polsat serwuje nowy serial „Zdrada", którego główne składniki to gorąca namiętność, zakazana miłość i ciemne interesy. W obsadzie występuje m.in. Anna Karczmarczyk, Dawid Ogrodnik, Paweł Małaszyński, Marieta Żukowska i Piotr Polk. „Zdrada" to remake znakomicie przyjętego przez krytyków oraz widzów niderlandzkiego serialu „Overspel". Julia Wysocka (Anna Karczmarczyk) jest dziennikarką i fotografką. Na wystawie swoich prac poznaje tajemniczego adwokata Pawła Kamińskiego (Paweł Małaszyński). Między nieznajomymi iskrzy od pierwszych chwil! Problem polega tylko na tym, że oboje nie są singlami i mają rodziny. Julia jest żoną prokuratora Patryka Wysockiego (Dawid Ogrodnik) a Paweł jest adwokatem biznesmana Huberta Czarcińskiego (Piotr Polk), przeciwko któremu toczy się śledztwo. Relacja Pawła z Hubertem jest nie tylko zawodowa – Paweł jest jego zięciem, mężem jego córki Elizy (Marieta Żukowska). Tymczasem Hubert Czarciński odkrywa, że ktoś z rodziny oszukał go na wielkie pieniądze. Tak zaczyna się lawina zdarzeń o nieodwracalnych konsekwencjach.



G. 14:05

Splątane losy

TVP 1

Münevver zabiera Mine na spacer, a w rozmowie z Halilem wyznaje, że Ayfer stanęła w jego obronie. Kerem mówi Cemowi, że ucieszyła go Meltem sugerująca, iż Yasemin jest nim zainteresowana. Cem ostrzega, żeby uważał – wyczuwa w tym podstęp Meltem... Z kolei Ezgi ukrywa wyniki badań pacjentki, co daje Meltem okazję by upokorzyć Yasemin. Burak ma dość i radzi Yasemin zgłosić lekarkę. Wyjaśnia także, że Meltem robi to z zazdrości.



G. 15:55

Gliniarze

Polsat

Dochodzi do napadu na małżeństwo i ich córkę. Śledztwo prowadzi detektywów do lokalnego klubu nocneg. Ewelina od tygodnia nie ma kontaktu z Krystianem, który pracuje pod przykrywką w Poznaniu. Z pomocą rusza Woźniak, nowy szef CBP. Wkrótce nadchodzą stamtąd niepokojące wieści.

G. 17:20

Panna młoda

TVP 2

Ertugrul nie pochwala decyzji Cihana. Tymczasem Derya stroi się w najlepsze ciuchy i, choć nieproszona, idzie na kwestę. Początkowo impreza nie jest najlepsza, a gości jest niewielu. Hancer boi się, że to pogrzebie przyszłość fundacji. Wszystko zmienia się po przemówieniu Sili, której słowa wzruszają gości. Także Derya deklaruje wsparcie.

eprasa.pl 8fca5f5a29

KRZYŻÓWKA NR 136

Poziomo:

3) szybki zjazd na nartach po stoku,
6) celtycki pieśniarz wędrowny,
11) dorosła postać owada,
12) „…: Detektyw z Hawajów”, serial USA,
13) mały przewód hydrauliczny,
14) czerwonobrunatna ciecz: środek nasenny i uspokajający,
15) drzewo liściaste, wierzba szara,
16) rodzaj nadwozia samochodu,
17) francuski pisarz epoki oświecenia,
18) ziele na aromatyczną herbatkę,
19) Amanda, francuska piosenkarka,
21) metal odporny na korozję,
23) … lekarski, roślina lecznicza,
26) zawijany kotlet w jadłospisie,
27) „męska” podpora architektoniczna,
30) drapieżnik polujący na lemury,
31) połączenie kilku nitek o różnych barwach,
34) rozbijany na biwaku,
38) powierzany najlepszej przyjaciółce,
39) sromotna porażka, przegrana,
40) rzut …, czyli jedenastka,
41) przesunięcie się mas skalnych,
42) film w reżyserii Martina Scorsese z rolą Roberta De Niro.

Pionowo:

1) ptak drapieżny, birkut,
2) metal, składnik lekkich stopów,
3) futro z syberyjskich ssaków,
4) transakcja handlowa, układ,
5) terytorialny lub szkolny,
6) małe, białe pieczywo,
7) staropolskie zaloty, umizgi,
8) jeden z trzech rodzajów literackich,
9) ciągle narzeka, nudziarz, mantyka,
10) średniowieczny aktor wędrowny,
20) małżonek po rozwodzie,
22) gęste płótno bawełniane,
24) festiwalowe miasto nad Odrą,
25) ptak wodny wielkości kaczki,
28) wezwanie do broni, pobudka,
29) miasto nad Notecią,
31) … Miki, postać z kreskówek Disneya,
32) przyjmuje na ostrym dyżurze,
33) zapalenie błon śluzowych nosa,
35) owacja na stojąco dla artysty,
36) owad pasożytniczy, np. pchła,
37) zielona na łączce.

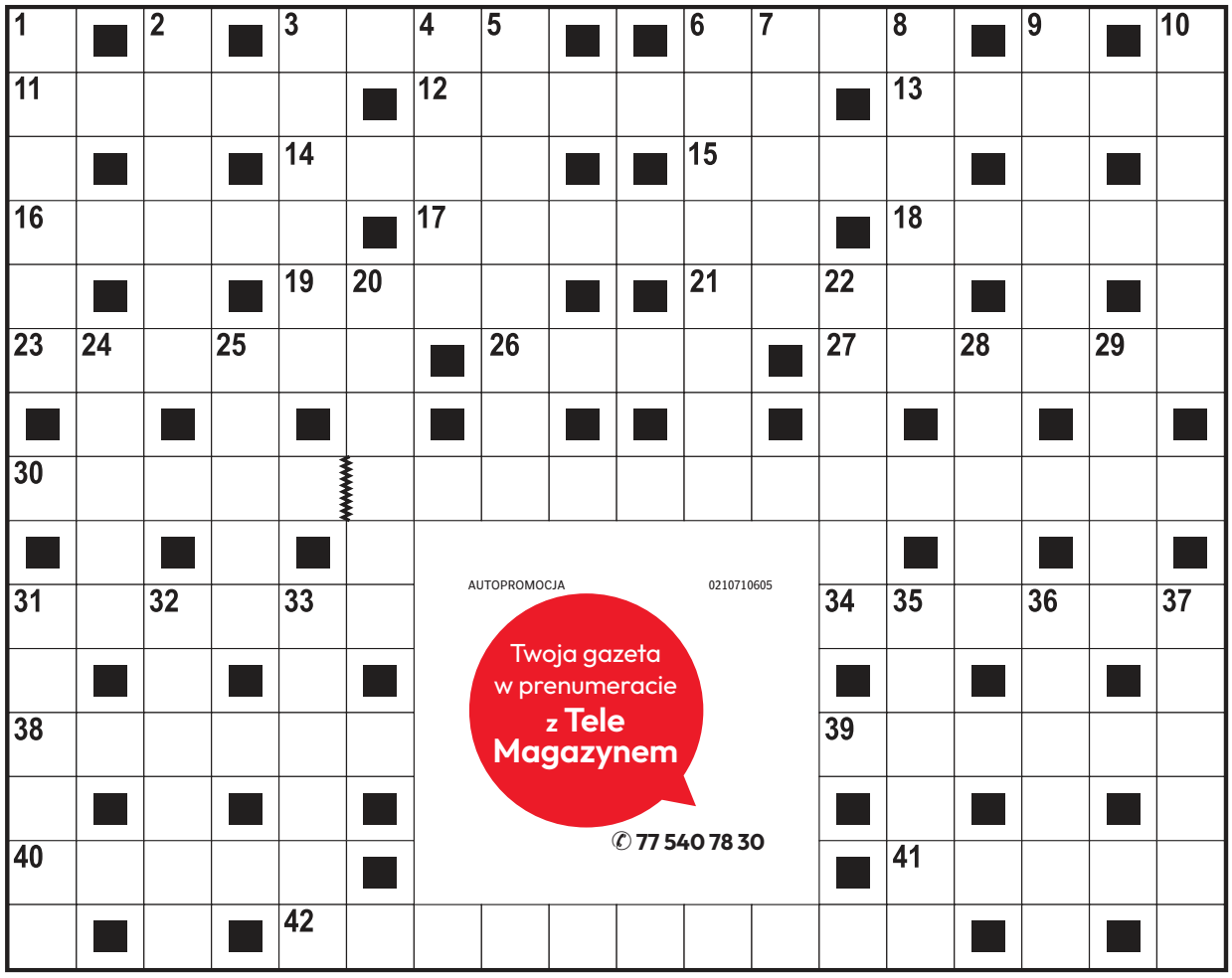

AUTOPROMOCJA 0210710605
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 77 540 78 30

ROZWIĄZANIE NR 135

R	Z	Y	M	■	U	■	A	■	C	H	L	E	B	■	I	■	K		
■	N	■	S	Z	R	A	N	K	I	■	A	■	L	A	N	D	O		
J	A	Z	Z	■	N	■	T	■	E	N	N	I	O	■	T	■	L		
■	C	■	A	M	A	R	A	N	T	■	D	■	K	■	E	■	C		
C	Z	A	K	O	■	■	B	■	R	O	L	A	■	B	R	Ą	Z		
■	E	■	■	R	Y	M	A	R	Z	■	O	■	S	■	W	■	A		
S	K	U	B	A	■	E	■	■	E	■	R	■	T	W	I	S	T		
Z	■	S	■	L	I	L	I	A	W	O	D	N	A	■	E	■	K		
P	I	K	L	E	■							■	C	E	W	K	A		
A	■	O	■	■	S							■	J	■	■	W	■		
K	O	K	P	I	T							M	A	Ś	L	A	K		
■	S	■	R	■	R							A	■	W	■	R	■		
L	I	C	Z	B	A							F	L	I	N	T	A		
■	O	■	Ó	■	J							I	■	S	■	A	■		
S	Ł	Ó	D	■	K	U	S	Z	E	T	K	A	■	T	U	Ł	A		

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

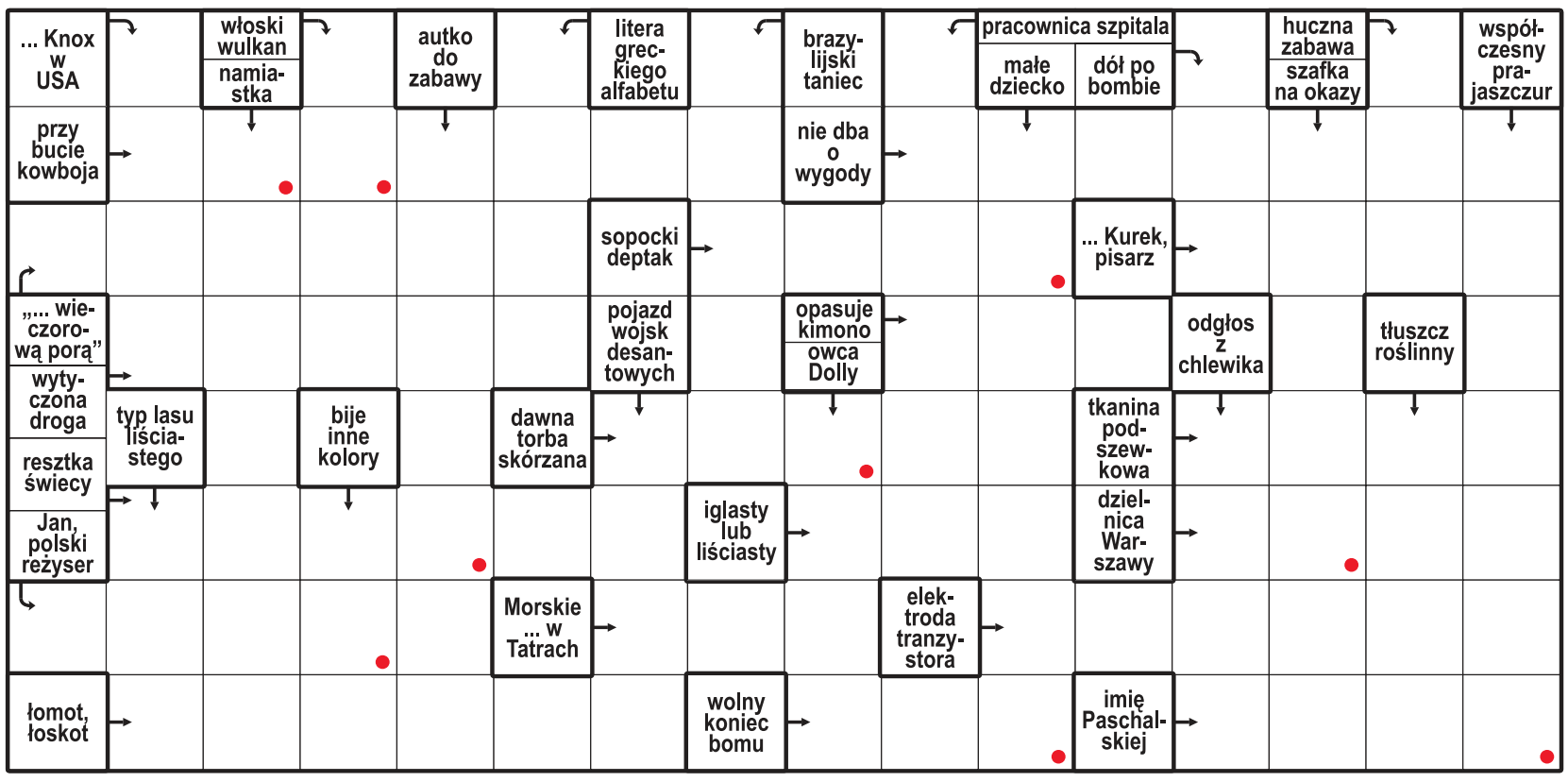

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: STOKROTKA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Działaj odważnie, ale nie spiesz się z decyzjami. Horoskop dzienny mówi, że czeka Cię miła niespodzianka.

Ryby (19.02 - 20.03)
Dzień sprzyja porządkowaniu swoich spraw. Horoskop na dziś radzi wieczorem znaleźć czas dla bliskich.

Baran (21.03 - 19.04)
Nowa wiadomość może zmienić Twoje plany. Horoskop dzienny na czwartek radzi zaufać intuicji.

Byk (20.04 - 20.05)
Emocje będą silne, ale horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że szczera rozmowa przyniesie ulgę.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś sugeruje, by pokazać światu swój talent.

Rak (22.06 - 22.07)
Drobny sukces poprawi Ci humor. Horoskop dzienny na czwartek podpowiada, by skupić się na jednym celu.

Lew (23.07 - 22.08)
Łatwo znajdziesz kompromis. Horoskop dzienny wróży, że spotkanie z kimś bliskim przyniesie Ci spokój.

Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja podpowie Ci właściwe rozwiązanie. Horoskop na dziś radzi nie ignorować żadnych znaków.

Waga (23.09 - 22.10)
Horoskop dzienny na czwartek wróży, że spontaniczna propozycja może otworzyć przed Tobą nowe drzwi.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie dziś efekty. Horoskop dzienny odradza rezygnację z jakichkolwiek planów.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Twój pomysł może okazać się strzałem w dziesiątkę. Horoskop na dziś radzi posłuchaj swojej kreatywności.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Zadbaj o siebie. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że wieczór będzie sprzyjał spokojowi.

eprasa.pl 8fca5f5a29

REKLAMA 0010981938



Szukasz pracy? Szukasz pracownika? Szukaj z nto!

Zapraszamy do współpracy!

gratka | nto | nto.pl | naszemiasto.

e-mail: reklama@nto.pl
tel.: 534 902 476
693 960 978

DROBNE

Usługi

BIUROWO - PROJEKTOWE

KIEROWNIK budowy, kosztorysy, odbiory i świadectwa charakterystyki energetycznej. Kierownik Piotr Gaweł - 601 811 913

REKLAMOWE

ZAMÓW ogłoszenie drobne w nto wyślij e-mail z treścią na adres reklama@nto.pl; zwrotnie otrzymasz ofertę. Zapraszamy do współpracy.

Komunikaty

Zamów ogłoszenie drobne w nto wyślij e-mail z treścią na adres reklama@nto.pl; zwrotnie otrzymasz ofertę. Zapraszamy do współpracy.

Poznajmy się

BEZDZIETNY poślubi tylko bezdzietną, bez nałogów Panią z miłością od 55 - 90 lat, może mieć duże wady, być malutka: 11509435

KAWALER w wieku 53 lat pozna Panią wesołą, zmotoryzowaną, spokojną z poczuciem humoru, która marzy o stałym związku. 11570940

AUTOPROMOCJA

nto
NOWA TRYBUNA OPOLSKA

Nie przegap
piątku

Kup dziennik z dodatkiem TeleMagazyn

nto.pl

PROMOCJA 0011004816

Zapraszamy do rubryki poznajmy się

Ogłoszenia w formie płatnej do rubryki Poznajmy się są przyjmowane wyłącznie w Biurach Reklamy NTO.

Koszt zamieszczenia ogłoszenia w jednym wydaniu wyniesie 12,30 zł (10 zł + VAT 23%).

Koszt dodania zdjęcia to 6,15 zł (5 zł + VAT 23%).

List z odpowiedzią na ofertę należy przekazać do Biura Reklamy NTO w Opolu, ul. Powstańców Śl. 9.

Do każdej odpowiedzi należy dołączyć znaczek o wartości 3,30 zł (nie naklejać) oraz bon z podanym numerem widniejącym w gazecie pod ofertą, na którą Państwo odpowiadacie.

Listy bez naszych bonów oraz bez dołączonych znaczków pocztowych nie będą wysyłane adresatom.

Honorujemy tylko oryginalne bony.

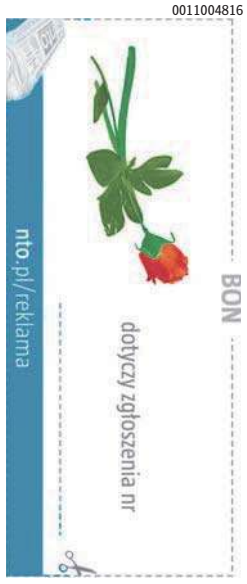

REKLAMA 0111193823

PRZESTRZEŃ DLA TWOJEGO BIZNESU

WYNAJMIJ BIURO W OPOLU!



LOKALE przestronne, dobrze doświetlone i klimatyzowane, o różnym metrażu dowolna ilość i konfiguracja

Możliwość aranżacji pomieszczeń: łączenia i przestawienia drzwi (na koszt najemcy).

Budynek wyposażony w instalacje elektryczne, wodno-kanalizacyjne z sieci miejskiej, ogrzewanie własne – kotłownia gazowa zasilana gazem miejskim, wentylacja grawitacyjna i mechaniczna, własna przepompownia ścieków.

Budynek chroniony jest przez monitorowaną z grupami interwencyjnymi instalacją alarmową oraz system wejścia/wyjścia do budynku oraz poszczególnych pomieszczeń.

Zadzwoń ✆ 695 396 902

AUTOPROMOCJA 0011352379

Najważniejsze informacje z regionu

wydarzenia | sport | biznes | nauka | rozrywka

nto NOWA TRYBUNA OPOLSKA codzienne wydania gazety

▼ OBSERWUJ NAS

nto.pl największy portal regionalny na Opolszczyźnie

Nowa Trybuna Opolska - **Codziennie z Tobą**

eprasa.pl 8fca5f5a29

PIŁKA NOŻNA

Na taką Odrę czekają kibice. Osiągnęła pucharowy sukces

Wiktor Gumiński

Piłkarze Odry Opole grają dalej w STS Pucharze Polski. W meczu pierwszej rundy pokonali na własnym stadionie 2-1 ekstraklasową Wisłę Kraków.



FOT. WIKTOR GUMIŃSKI

W meczu Odry Opole z Wisłą Kraków nie brakowało twardej gry. Opolanie pokazali duży charakter i ograli wymagającego rywala

Dla opolskiej drużyny był to zdecydowanie największy wyczyn, odkąd latem objął ją trener Łukasz Tomczyk. Swoim występem przeciwko beniaminkowi PKO Ekstraklasy jego podopieczni potwierdzili zwyżkę formy, którą można było już dostrzec w ostatnim meczu Betclic 1 Ligi z ŁKS-em Łódź (0-0).

Odra mocno weszła w spotkanie z Wisłą, bo już na samym początku w polu karnym Krakowian sfaulowany został napastnik gospodarzy Michał Feliks. Radość kibiców miejscowych nie trwała jednak wtedy długo, ponieważ „jedenastka" została anulowana ze względu na pozycję spaloną Feliksa.

Z czasem okazało się, że euforia wśród sympatyków Opolan została jedynie odłożona w czasie. Zanim jednak mieli oni uzasadnione powody do radości, musieli przełknąć gorzką pigułkę. W 16. minucie Wisła objęła bowiem prowadzenie, po precyzyjnym uderzeniu z kilkunastu metrów Macieja Kuziemki.

Drugi kwadrans pierwszej połowy ogólnie należał zdecydowanie do przyjezdnych. Tuż po jego upływie bardzo mocno skomplikowali oni sobie jednak sprawę. A wszystko przez bezpośrednią czerwoną kartkę, jaką za brutalny faul na Tomaszu Gajdzie ukarany został pomocnik Wisły Marko Bozić. Choć chwilę wcześniej samemu był nieprzepisowo powstrzymywany, nic nie usprawiedliwiało jego irracjonalnego wejścia, jakiego dopuścił się w ramach frustracji.

Grając w przewadze Odra zaczęła przejmować kontrolę nad meczem tuż przed przerwą. Dwukrotnie bliski doprowadzenia do remisu był wtedy Feliks, ale był nieskuteczny. Jeszcze...

Zanim jednak doszedł on do głosu, w roli głównej wystąpił jeden z jego kolegów. A mianowicie Patryk Szysz. To on w 52. minucie ze stoickim spokojem wykorzystał fatalny błąd na przedpolu bramkarza Wisły Patryka Letkiewicza, kierując sprytnym uderzeniem piłkę do opuszczonej bramki.

Po tym trafieniu Odra ostro poszła za ciosem i w 60. minucie swój moment miał wspominany wcześniej Feliks. W polu karnym rywala zachował się jak rasowy snajper, najpierw mijając jednego z defensorów Wisły, a potem, mocnym strzałem pod poprzeczkę, finalizując akcję golem.

Trener ekipy z Krakowa Mariusz Jop próbował ratować sytuację, wpuszczając z ławki kilku nominalnie podstawowych graczy. Spośród nich, sporo do gry Wisły wniósł Julius Ertlthaler, ale w kluczowym momencie i on zawiódł. W sytuacji sam na sam efektownie zatrzymał go bramkarz Odry Miłosz Mleczko, dla którego mecz z Wisłą był oficjalnym debiutem w barwach Opolan.

Ogólnie jednak gospodarze potrafili umiejętnie zarządzać meczem i sumiennie zapracowali na naprawdę duży sukces.

ODRA OPOLE - WISŁA KRAKÓW 2-1 (0-1)

Bramki: 0-1 Kuziemka - 16., 1-1 Szysz - 52., 2-1 Feliks - 60.
Odra: Mleczko - Pochcioł, Cassio (56. Piroch), Pingot (75. Mijusković), Spychała, Gajda, Liber (75. Scalet), Biedrzycki, Szysz, Gieroba (28. Perez; 75. Barański), Feliks.
Wisła: Letkiewicz (64. Neugebauer) - Kutwa, Biedrzycki, Maisonneuve, Mikulec (46. Krzyżanowski), Kuziemka, Igbekeme (64. Duda), Carbo (73. Sanchez), Rodado, Bozić, Guillemenot (64. Ertlthaler).
Żółte kartki: Perez, Liber, Pingot, Gajda, Spychała, Feliks - Rodado, Ertlthaler.
Czerwona kartka: Bozić - 31.

PIŁKA NOŻNA

MKS walczył z całych sił, miał swoje momenty, ale nie zdołał sprawić niespodzianki

Wiktor Gumiński

Na pierwszej rundzie zakończyła się przygoda MKS-u Kluczbork z STS Pucharem Polski. Po zaciętym meczu uległ on u siebie 1-2 występującej o dwie klasy rozgrywkowe wyżej Lechii Gdańsk.

Chociaż MKS na co dzień rywalizuje w Betclic 3 Lidze, a Lechia w Betclic 1 Lidze, po przebiegu spotkania generalnie nie było tego widać.

Zespół z Kluczborka, który do zmagań na szczeblu centralnym przystąpił dzięki triumfowi w Pucharze Polski na poziomie wojewódzkim, nie przestraszył się faworyzowanego przeciwnika i postawił mu trudne warunki.

Najwięcej powodów do radości piłkarze oraz kibice MKS-u mieli na początku drugiej połowy. Wtedy bowiem napastnik gospodarzy Dawid Wojtyra wygrał pojedynek sam na sam z bramkarzem Lechii Axelem Holewińskim i dał swojej drużynie upragnione prowadzenie.

Zespół z Gdańska, który wcześniej miał ewidentnie problem ze złapaniem właściwego rytmu, szybko był jednak w stanie odpowiedzieć na trafienie MKS-u. W 51. minucie, po golu Antoniego Ziółkowiskiego, był już remis.

W końcówce podstawowego czasu gry Gdańszczanie zepchnęli ekipę z Kluczborka do głębokiej defensywy i otrzymali za to nagrodę. Ich napór przyniósł efekt już w doliczonym czasie gry, kiedy to bramkę na wagę awansu do kolejnej rundy strzelił Bakary Sonko.

MKS KLUCZBORK - LECHIA GDAŃSK 1-2 (0-0)

Bramki: 1-0 Wojtyra - 47., 1-1 Ziółkowski - 51., 1-2 Sonko - 90+2.
MKS: Warszakowski - Napora (73. Jurek), Kabaj, Trojanowski, Maj (79. Muller), Lewandowski, Niziołek, Wiszniowski, Neison (73. Kulig), Wojtyra, Czapliński.
Lechia: Holewiński - Żakowiecki, Madej, Ziółkowski, Danielewski (68. Małow), Bambecki (62. Dodaj), Iwanow, Adkonis (62. Wójtowicz), Sonko, Głogowski (68. Blanuța), Sinkiewicz (46. Szach).
Żółte kartki: Czapliński, Lewandowski - Szach, Ziółkowski, Sonko.



FOT. MKSKLUCZBORK.PL

Dawid Wojtyra (z prawej) dał MKS-owi Kluczbork prowadzenie na starcie drugiej połowy. Potem jednak strzelała już tylko Lechia

SIATKÓWKA

W Opolu rozegrają kilka meczów kontrolnych

Wiktor Gumiński

Siatkarki Uni Opole lada chwila wejdą w czas spotkań testowych. Sporo z nich rozegrają u siebie.

Do rozpoczęcia nowego sezonu Tauron Ligi Kobiet pozostał jeszcze miesiąc (start w pierwszy weekend października). Do tej chwili Uni Opole ma kilka ściśle ustalonych sparingowych planów.

Pierwsze mecze kontrolne Opolanki rozegrają w dniach 4-5 września. Dwukrotnie zmierzą się wtedy w Opolu z KSG Warszawa (najpierw w Stegu Arenie o godz. 15, a potem w Toyota Park o godz. 16).

W kolejnych dwóch potyczkach testowych rywalem Uni będzie Volley Wrocław. Najpierw obie drużyny zagrają 9 września we Wrocławiu, a następnie 12 września w Opolu (Stegu Arena, godz. 17).

18 i 19 września opolska drużyna weźmie udział w towarzyskim turnieju w Wieliczce, w którym wystąpią jeszcze Solna Wieliczka, Sokół&Hagric Mogilno, Moya Radomka Radom, Ita Tools Stal Mielec oraz Marba Sędziszów Małopolski.

Ostatnie testy przed startem ligi Uni odbędzie w dwumeczu z BKS BOSTIK ZGO Bielsko-Biała. Oba będą mieć miejsce w Opolu - 25 września w Toyota Park (godz. 15) i 26 września w Stegu Arenie (godz. 12.30).

Na własnym terenie Uni zainauguruje też sezon 2026/2027, meczem z Lotto Chemikiem Police (dokładna data nie jest jeszcze znana).

Obok rywalizacji w Tauron Lidze Kobiet, klub z Opola występować będzie też w Lidze Mistrzyń. W fazie grupowej zmierzy się tam z Volley Mulhouse Alsace, drużyną w kwalifikacji oraz Vakifbankiem Stambuł, triumfatorem poprzedniej edycji najbardziej elitarnych klubowych rozgrywek w Europie.

0011577556

Panu Dariuszowi Kasperskiemu
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
Mamy
składają *Zarząd Centrum Zdrowia w Opolu sp. z o.o. wraz z Pracownikami*

REKLAMA 0011063462

NEKROLOGI i KONDOLENCJE w nto zamówisz:
e-mailem: **reklama@nto.pl**
Wszelkie informacje dostępne pod numerami tel.: **693 960 978, 534 902 476**
nto NOWA TRYBUNA OPOLSKA

eprasa.pl 8fca5f5a29

SIATKÓWKA

Polki walczą o półfinał. Są faworytkami

Reprezentacja Polski siatkarek zmierzy się dzisiaj z Holandią w ćwierćfinale mistrzostw Europy rozgrywanych w Turcji. Rozmawiamy z Joanną Podobą-Malicką, dwukrotną mistrzynią Europy z 2003 i 2005 roku, ekspertką Polsatu Sport

Rozmawiał Zbigniew Czyż



FOT. ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

W ćwierćfinale mistrzostw Europy nasze siatkarki zagrają z Holenderkami w Stambule o godzinie 15.00

Polskie siatkarki przeszły jak burza fazę grupową mistrzostw Europy. Biało-Czerwone wygrały wszystkie pięć spotkań, nawet z aktualnymi mistrzyniami Europy – Turczynkami. Wynik lepszy niż oczekiwania?

Przed turniejem zakładaliśmy raczej drugie miejsce w grupie, bo wiedzieliśmy, kogo w niej mamy. Było jasne, że we wszystkich spotkaniach, poza meczem z Turcją, będziemy faworytami. W grupie nasze siatkarki zagrały świetnie, a jeżeli chodzi o spotkanie z gospodyniami, to jestem bardzo dumna z dziewczyn, że walczyły do samego końca w duchu fair-play.

Polki były faworytkami w starciu z Portugalią w 1/8 finału i z tej roli wywiązały się znakomicie.

Ten mecz wcale nie był łatwy. Po pierwsze, to jest już faza pucharowa, w której nie ma miejsca na żadne potknięcia, bo przegrany odpada. Po drugie, dziewczyny musiały poradzić sobie z presją, bo wiemy, że oczekiwania wobec nich były dużo wyższe niż awans do 1/8 finału i podeszły do tego meczu w roli stuprocentowego faworyta. Po trzecie, miały prawo być zmęczone po trudnym emocjonalnie starciu z Turcją. Zmiana postrzegania swojej roli, jeśli chodzi o status faworyta, w tak krótkim czasie nie jest łatwe. Uzyskanie najwyższej koncentracji w konfrontacji z przeciwnikiem, który na papierze jest słabszy, też nie jest prostą sprawą. Z tego zadania Polki wywiązały się jednak bardzo dobrze. Poradziły sobie z problemami, które zdarzały się w trakcie spotkania.

Kogoś wyróżniłaby Pani w reprezentacji Polski?

Chciałabym wyróżnić cały zespół. Zawodniczki, które wchodzą z ławki rezerwowych, pokazują, że również są w bardzo dobrej dyspozycji. Zespół jest dobrze zbilansowany, widać, że okres przygotowawczy został przepracowany pod wodzą trenera Lavariniego w bardzo dobry sposób. Zobaczymy, jak to będzie wyglądać w kolejnych spotkaniach, ale na razie wszystko idzie zgodnie z planem.

Dziś Polki zagrają o półfinał z Holanderkami, które pokonały w czerwcu w Lidze Narodów 3:1. W ostatnich 20 latach nasze siatkarki grały z nimi aż 28 razy i wygrały tylko 10 meczów. Kto będzie faworytem tej konfrontacji?

Spodziewam się wyrównanego meczu. Dla mnie faworytem będą Polki, ale już nie takim zdecydowanym. Szanse oceniam na 55 do 45 na korzyść naszej kadry. Holenderki są doświadczonym zespołem, także w tych trudnych spotkaniach. Co prawda ta drużyna, podobnie jak nasza, jest w przebudowie, ale jest prowadzona przez doświadczonego trenera. W grupie Holenderki przegrały tylko raz, z Belgią, za sobą mają kilka meczów 5-setowych, co pokazuje, że potrafią wychodzić z problemów. Ich gra jest jednak nierówna, trochę falująca, dlatego nasze siatkarki muszą podejść do tego meczu z dużą koncentracją. O to się jednak nie martwię, bo wcześniej pokazały, że z zespołami o podobnym lub nawet wyższym potencjale potrafią się odpowiednio skoncentrować i zagrać bardzo zespołową siatkówkę. Spodziewam się trudnego meczu, na wysokim poziomie. Na tym etapie łatwych spotkań już jednak nie będzie.

Jeśli uda się pokonać Holandię, w półfinale rywalem naszej reprezentacji będą najprawdopodobniej Włoszki, mistrzynie świata i mistrzynie olimpijskie. Pokonanie Italii jest w ogóle realne?

Jeśli awansujemy do półfinału, osiągniemy plan, który został postawiony przed naszą reprezentacją przed turniejem. Czyli wszystko to, co uda się osiągnąć ponad ćwierćfinał, zostanie odebrane jako sukces. Włoszki są jednym z głównych faworytów do wygrania turnieju i tylko to je interesuje. Każdy inny wynik będzie dla nich rozczarowaniem, zwłaszcza że tego sezonu nie mają tak perfekcyjnego, jak ubiegły, dlatego chciałyby go zakończyć sukcesem. Pamiętajmy też, że złoty medalista zapewni sobie automatycznie występ na igrzyskach olimpijskich w Los Angeles, stawka tego turnieju jest więc podwójna. Jeśli awansujemy do półfinału, nie będziemy faworytem, bo Włoszki są niezwykle mocne na każdej pozycji. Są dobrze zbilansowane, z dużą siłą ataku oraz doświadczeniem, ale to jest sport. I dopóki piłka w grze, wszystko jest możliwe. Gdyby udało się nam wygrać, byłaby to prawdziwa sensacja, największa na tych mistrzostwach...

SPORT

Polski Komitet Olimpijski wciąż podzielony. Co się wydarzy 8 września?

Paweł Wiśniewski

Duże prawdopodobieństwo popełnienia przestępstwa i uzasadniona obawa utrudniania śledztwa to podstawy, na których katowicki sąd oparł swoją decyzję o aresztowaniu prezesa Polskiego Komitetu Olimpijskiego – Radosława Piesiewicza (zgodził się na podanie pełnego nazwiska), podejrzanego w śledztwie w sprawie Zondacrypto.

Przypomnijmy, że Radosław Piesiewicz został zatrzymany w miniony czwartek w Warszawie. Tego samego dnia, w śląskim wydziale Prokuratury Krajowej usłyszał zarzuty dotyczące płatnej protekcji oraz zaspokojenia grupy wierzycieli Zondacrypto z pokrzywdzeniem innych w związku z grożącą niewypłacalnością. Nie przyznaje się do winy.

Sąd Rejonowy Katowice-Wschód uwzględnił wniosek prokuratury i zdecydował o aresztowaniu Piesiewicza na trzy miesiące.

Wiceprezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego Mieczysław Nowicki, działając z upoważnienia aresztowanego Radosława Piesiewicza, na 8 września (czyli najbliższy wtorek) zwołał posiedzenie prezydium zarządu PKOl, czyli gremium 16-osobowe, z 8 wiceprezesami włącznie.

– Upoważnienie od prezesa otrzymałem w 2025 roku – wyjaśnia prezes Towarzystwa Olimpijczyków Polskich, były znakomity kolarz. – Nigdy nie było ono wykorzystywane. Chcemy pokazać, że PKOl funkcjonuje. Teraz moja rola sprowadza się do zwołania prezydium zarządu.

Nowicki zaznaczył, że kolegialna decyzja podjęta na prezydium określi dalszy kierunek działań, a będzie nim „najprawdopodobniej wyznaczenie terminu zebrania zarządu".

Część członków prezydium zarządu PKOl (w rolach głównych Marian Kmita, Adam Korol, Adam Konopka i Leszek Blanik z poparciem Henryka Olszewskiego, Pawła Szabelewskiego i Rafała Grotowskiego), którego spotkanie jest zaplanowane na 8 września, domaga się zwołania na ten sam dzień posiedzenia całego zarządu, by formalnie odwołać aresztowanego Radosława Piesiewicza z funkcji prezesa.

Mieczysław Nowicki potwierdził, że nie ma teraz kontaktu z zatrzymanym. – Nawet nie próbowałem – przekonuje.

Jak zapewnia biuro prasowe, nie ma żadnego zagrożenia zawieszenia PKOl. Wszystkie polskie reprezentacje mogą rywalizować na arenie międzynarodowej.

eprasa.pl 8fca5f5a29